

KURJER WILEŃSKI

LEWICA SPOŁECZNA i PRAWICA POLITYCZNA

Nad polskim życiem politycznym ciąży jedno przekleństwo. Przekleństwo to gmatwa panujące u nas stosunki polityczne, wytwarzają chaos, utrudniają zjednoczenie narodowe i przyczyniają się przez to do marnowania cennych sił społecznych. Przekleństwem tem jest połączenie sprawy reform społecznych z programami politycznymi i t. zw. lewicy politycznej.

Użyjmy w tem miejscu oklepanych, szablonowych, ale powszechnie rozumianych określeń. Określając temi szablonowymi terminami powiemy: Połączenie programu społecznie lewicowego z politycznym programem lewicowym.

Program społecznie lewicowy — to zbywatelizowanie szerokich mas ludowych i robotniczych, to złamanie hegemonji kapitału, to oddanie produkcji pod kontrolę pracujących, to przede wszystkim równe szanse dla wszystkich bez względu na pochodzenie i majątek.

Program lewicowy polityczny — to materialistyczny kosmopolityzm, lekceważenie pierwiastków narodowych w polityce i w życiu kulturalnym, to albo liberalizm, traktujący państwo jako mechaniczny zlepek kilkunastu, czy kilkudziesięciu milionów i rozkładający spistość narodową, albo, jeśli nie liberalizm, to dyktatura proletariatu, a więc całkowity bolszewizm. Program polityczny lewicy to przede wszystkim wychowywanie mas w zachwycie dla krwawego eksperymentu sowieckiego, półbolszewizm polegający na czołobitności dla Stalina i innych władców Kremla, a torujący drogę rewolucji bolszewickiej.

Połączenie ściśle programu przebudowy społecznej z programem politycznym lewicowym jest niesłychanie szkodliwe. To połączenie leży w interesie Kominternu. Bo któżby w Polsce robił polityczną robotę bolszewicką, gdyby nie wizja reform społecznych. O utrzymaniu tego skojarzenia, zabiegają ci szczególnie, którzy robotę bolszewicką prowadzą u nas w obłudnej patryjotycznej masce. Rozumiemy doskonale, że jest im to potrzebne. Ale właśnie dlatego to skojarzenie szkodliwe trzeba koniecznie zdemaskować i zniszczyć. Mówiliśmy już raz o tem. W artykule p. t. „Dwa radykalizmy“ staraliśmy się udowodnić, że sprawa przebudowy ustroju nie powinna się wiązać i nie może się wiązać z politycznym programem lewicy.

Niestety nietylko pisma komunistyczne ułatwiają kojarzenie tych spraw. Tendencje takie same widzimy często w organach konserwy społecznej. Tam też jest ta zręczna robota dywersyjna dla celów egoizmu klasowego. Robota szkodliwa dla Polski — i dlatego należy ją demaskować.

Te same tendencje dostrzeżliśmy też w czwartkowym artykule p. Mackiewicza. Tę sprawę chcemy wyjaśnić dobitnie.

P. Cat pisze: „Chwila, w której żywioły narodowe i państwowe dojdą do wspólnego przekonania o konieczności konsolidacji będzie chwilą nowych rządów w Polsce“.

Tak jest! Pomyślność Polski wymaga, by chwila konsolidacji nadeszła jak najprędzej. Jest jednak bardzo wątpliwe czy konsolidacja ta dojdzie do skutku na płaszczyźnie konserwatyzmu społecznego. Zdaje się, że konfiguracja polityczna, wytworzona przez zjednoczenie narodowe nie będzie mogła nazywać się pravicową w społecznym tego słowa znaczeniu.

Trzeba pamiętać jak wielkim przeobrażeniem podlega w Polsce obóz t. zw. „narodowy“. Gdy mowa o zjednoczeniu narodow., nie wchodzi w grę stara endecja, ale idące młode pokolenie nacjonalistyczne. Tych młodych nie można uważać za element społecznie konserwatywny. Mała ilustracja na ten temat:

w „Ruchu Młodych“ między innymi aforyzmami zamieszczono kiedyś krótką notatkę mniej więcej tej treści — są zdania, że młody ruch narodowy jest podobny do konserwatyzmu. Notatkę tę zakończono taką sarkastyczną uwagą: „owszem, owszem — jak pięść do nosa“.

Zresztą nie chcemy przesadzać w jakim stopniu stara endecja potrafi zrazić młodych konserwatyzmem społecznym. Faktem jest, że ruch głęboko, integralnie i dynamicznie nacjonalistyczny nie może się łączyć z konserwatyzmem społecznym. Z najgłębszym przekonaniem powtarzamy tu tezę wypowiedzianą już w artykule „Dwa radykalizmy“, że nowoczesny nacjonalizm winien się łączyć z radykalizmem społecznym. Proszę czytać Hitlera „Mein Kampf“. Zastrzegamy się, że Adolf Hitler nie jest dla nas mistrzem, ale ten człowiek chyba doskonale rozumie istotny sens współczesnych ruchów nacjonalistycznych.

Hitler powiada, że gospodarka narodowa i finanse mają być ściśle podporządkowane potrzebom i interesom narodu jako całości. Struktura społeczna i gospodarcza musi odpowiadać potrzebom ekspansji narodowej.

Tem się właśnie różnią współczesne ruchy nacjonalistyczne od ruchów reakcyjnych podmałowanych na kolor nacjonalistyczny. Dla ruchów reakcyjnych celem jest panujący ustrój gospodarczo społeczny. Chodzi o jego obronę i w tym celu przybiera się barwy patryjotyczne. Dla współczesnych ruchów faszystowskich struktura finansowa i gospodarcza jest środkiem i narzędziem. Niema tu miejsca na jakiejkolwiek sztywne dogmaty, lub na immunitety jakiegokolwiek warstwy. Stawianie przez konserwatystów na nacjonalizm jest więcej niż ryzykowne.

Celem każdego nacjonalizmu jest wielka ekspansja narodu — ekspansja kulturalna i polityczna. A ekspansja narodowa to uaktywnienie najszerszych mas.

Uaktywnienie, zbywatelizowanie szerokich mas zmusza do podjęcia inicjatywy przebudowy ustroju społecznego.

Każda reforma społeczna wymaga od warstw posiadających mniejszych lub większych ofiar. W tem miejscu zaczyna się konflikt z obozem konserwatyzmu społecznego.

P. Mackiewicz ma rację, że apostołowie półbolszewizmu w rodzaju p. Rzymowskiego są jaknajbardziej niepopularni i że hasła prawicowe znajdują dziś szerokie zrozumienie, ale trzeba mocno podkreślić, że chodzi tu jedynie o zagadnienia polityczne. Tak jest! Apostołowanie liberalizmu, marksizmu, kosmopolityzmu i rozpasania moralnego spotyka się z powszechnym odruchem oburzenia i wstrętu. Ale to nie znaczy, że nie są popularne hasła reformizmu społecznego. Zgadza się, że istnieje wielka tęsknota do ciężyny moralnej, do renesansu religijności oraz pragnienie gorące i powszechne mocnej, żelaznej organizacji narodu. Ale to wcale nie znaczy, by była popularna zasada społecznego nihilu i aby nie odczuwano potrzeby daleko idących zmian społecznych.

Nie łączyć tych spraw! Kompleks polityczny i kompleks społeczny ma tu całkiem inny charakter.

Istota przewrotu, który się dziś w naszych oczach odbywa polega na tem właśnie, że to co dotychczas nazywano prawicowym kompleksem POLITYCZNYM łączyć się zaczyna z programem reform SPOŁECZNYCH, który ludzie starej daty uważają za t. zw. lewicowy kompleks społeczny.

Ptero.

Pogrzeb hiszpańskiego przywódcy monarchistów



Niezmierzone tłumy zwolenników towarzyszą zamordowanemu przywódcy hiszpańskiego frontu prawicy, Calvo Sotelo, na miejsce wiecznego spoczynku.

P. Premier w Kieleckiem

KIELCE, (PAT). — Dziś na teren województwa kieleckiego przybył z Warszawy p. premier gen. Składkowski.

P. premier, chcąc się przekonać o rozmiarach klęski gradobicia, jaka dotknęła w dniach 11, 12 i 13 bm. kilka powiatów województwa kieleckiego zwiedził kolejno dwa najbardziej dotknięte powiaty: opoczyński i konecki.

P. premier udał się do powiatu koneckiego chłopską furmanką, do której przesiadł się z samochodu. Następnie p. premier wrócił do Kielc, skąd po krótkim pobycie udał się na zwiedzenie powiatu kieleckiego, również dotkniętego klęską gradobicia.

Dla złagodzenia klęski gradobicia p. premier przeznaczył doraźnie większą kwotę na uruchomienie robót publicznych oraz na zakup ziarna siewnego. Nadto p. wojewoda kielecki wyasygnował 10.000 zł. dla powiatów koneckiego raz 5.000 zł dla powiatu opoczyńskiego na zakup nasion i paszy. Za pieniądze te kielecka Izba Rolnicza zakupiła w Warszawie nasiona, tak że już w najbliższy poniedziałek będą one przydzielone właścicielom powiatów koneckiego i opoczyńskiego.

W podróży inspekcyjnej p. premierowi towarzyszyli: wiceminister Jastrzębski, wojewoda kielecki dr. Dziadosz oraz prezes kieleckiej Izby Rolniczej, pos. Kozłowski.

Nad trumną gen. Orlicz-Dreszera

Kondolencje

Sala konferencyjna dowództwa floty na Ok sywii, gdzie złożono zwłoki tragicznie zmarłych wczoraj: gen. Orlicz-Dreszera, płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, ubrana jest kirem i zielenią.

Trumna gen. Orlicz-Dreszera ma oszklone wieko przez które widać znane każdemu Polakowi marsowe oblicze generała. Trumna okryta jest banderą poskiej marynarki wojennej, a na niej leży czapka generała i szabla ulajska. Po obu stronach trumny ze zwłokami płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, również okryte banderą marynarki wojennej. Przy trumnach zmarłych wartę honorową pełnią oficerowie marynarki wojennej, marynarze, członkowie LMK oraz członkowie organizacji b. wojskowych w mundurach.

Od chwili ustawienia zwłok na widok publiczny, tj. od południa dnia dzisiejszego przybyszą do dowództwa floty tłumy ludności oraz delegacje stowarzyszeń i organizacji, składające przy trumnach wieńce i kwiaty.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W GDYNI.

W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni brat płk. gen. Orlicz-Dreszera, adwokat Juliusz Dreszer oraz delegat Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny Zmarłego oraz ministerstwa spraw wojskowych, postanowiono, że pogrzeb płk. gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni, stosownie do Jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół.

Zgodnie z rozkazem p. ministra spraw wojskowych, pogrzeb płk. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera, inspektora obrony powietrznej państwa, odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 9 na cmentarzu wojskowym, położonym nad samem morzem, tuż przy wsi Oksywie. O godzinie tej nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok płk. gen. Dreszera do kościoła w Oksywie, poczem po nabożeństwie i egzekwacji nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Na uroczystościach żałobnych będzie obecny p. minister spraw wojskowych, honory pogrzebowe oddadzą dwa szwadrony kawalerji, baon morski, baterja artylerji lekkiej, delegacje wszystkich oddziałów, którymi płk. gen. Dreszer podczas swej służby wojskowej dowodził, lub które inspekcjonował. Organizacja uroczystości powierzona została dowództwu floty.

Pogrzeb płk. ppłk. dypl. Stefana Lotha i kpt. pil. Aleksandra Łagiewskiego, odbędzie się w dn. 21 bm. we wtorek w Warszawie dokąd zwłoki tych oficerów przewiezione zostaną w przeddzień.

WIENIEC OD RZĄDU.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych p. minister spraw zagranicznych Józef Beck i p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman złożyli w Gdyni w imieniu Rządu na trumnie płk. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, wieńiec z napisem: „Inspektorowi sił powietrznych Państwa, bojownikowi o wolność — Rząd Rzeczypospolitej“.

ŻAŁOBA SZEŚCIOTYGODNIOWA CZŁONKÓW L. M. i K.

W związku ze śmiercią płk. gen. Orlicz-Dreszera, prezes L. M. K. na zarządzenie Rady Głównej L. M. K. trwać ma przez 6 tygodni żałoba wśród członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

PRZYCZYNA ŚMIERCI.

Dokonana dziś sekcja zwłok gen. Orlicz-Dreszera wykazała pęknięcie naczynia mózgowego, co spowodowało natychmiastową śmierć. — Pierwotne więc przypuszczenia, że śmierć nastąpiła wskutek utopienia, okazały się mylne.

ROZBITY SAMOLOT.

Rozbity samolot RWD-9 znajduje się obecnie w dowództwie floty na Oksywie, skąd prześlany zostanie do centrum badań lotniczych w Warszawie, gdzie zostaną przeprowadzone dokładne badania, ustalające przyczyny katastrofy.

Upaństwowienie wytwórni przemysłu wojennego we Francji

PARYŻ, (Pat). Przemawiając w izbie deputowanych w sprawie projektu upaństwowienia wytwórni przemysłu wojennego min. Daladier oświadczył: wojna nie powinna nikomu przynieść zysków, należy więc znieść swobodę produkcji sprzętu wojennego.

Projekt nie doprowadzi do zaniku potężnych przedsiębiorstw, gdyż żyją one wyłącznie z zamówień państwa. Wyłączenie dokonane będzie za odszkodowaniem.

Po uchwaleniu przejścia do dyskusji szczegó-

OD PANA PREZYDENTA R. P.

Na ręce p. generalowej Dreszerowej, która przebywa w Gdyni, napływają setki depesz kondolencyjnych.

Od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego nadeszła depesza następującej treści:

„Przesyłam Pani moje wyrazy głębokiego żalu i szczerzego współczucia. Polska traci w osobie generała rycerza bez trwogi i skazy, jednego z pierwszych i najdzielniejszych swoich żołnierzy walk o Niepodległość, walk o wykucie granic i potęgę Rzeczypospolitej. — I. MOŚCICKI“.

LIST GEN. RYDZA ŚMIGŁEGO DO MATKI ZMARŁEGO.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Rydz Śmigły wystosował do matki płk. gen. Orlicz-Dreszera odrębne pismo następującej treści Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Warszawa dn. 16. 7. 1936 r.

Wielce Szanowna Pani. Jestem tak wstrząśnięty wiadomością o tragicznym zgonie s. p. syna Pani Gustawa, że wszelkie słowa współczucia wydają mi się zbyt nikłymi i małymi, by móc je Pani przesłać. Wczoraj rozmawiałem z Nim, trudno mi uwierzyć, że dziś już nie żyje.

W piersi Pani zamiera z bólu serce matczyne, proszę mi wierzyć, że tak samo pełne bólu są żołnierskie serca naszej armji, która straciła wielkiego żołnierza i generała. Nazwisko Jego pozostanie na zawsze w historii nierozłącznie zespolone w tejże mitem i sławie armji w wielkość epoki zdobywania Niepodległości Polski.

Proszę o przyjęcie wyrazów wysokiej czci. — ŚMIGŁY-RYDZ, generał dywizji.

OD P. PREMERA.

Pan Prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj Składkowski wysłał do małżonki płk. gen.

Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Generalowa Orlicz-Dreszerowa, Gdynia. Składam Pani wyrazy najgłębszego współczucia w jej wielkiem nieszcześciu i żalobie po śmierci męża Pani gen. Orlicz-Dreszera, które go zgon jest wielką i nieodżałowaną stratą dla Państwa.“

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI prezes rady ministrów.

OD MARSZAŁKÓW SEJMU I SENATU

Marszałek Sejmu Car i marszałek Senatu Prystor nadesłali depesze kondolencyjne na ręce rodziny gen. Orlicz-Dreszera, oraz do gen. Rydza Śmigłego i p. premiera Składkowskiego.

OD REGENTA WĘGIER.

Regent Węgier admirał Horthy przesłał do Pana Prezydenta R. P. z okazji tragicznego zgonu gen. Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Proszę Waszą Ekszelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerzego współczucia spowodu zgonu inspektora obrony powietrznej gen. Orlicz-Dreszera i Jego towarzyszy“.

OD LOTNICZYCH WŁADZ NIEMIECKICH.

Minister lotnictwa i naczelny dowódca sił lotniczych Rzeszy niemieckiej gen. Goering, spowodu zgonu płk. gen. Orlicz-Dreszera wystosował depeszę kondolencyjną do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

Niemieckie ministerstwo lotnictwa wystosowało depeszę kondolencyjną do ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, a w uroczystym pogrzebie płk. gen. Orlicz-Dreszera w dniu 20 bm. w Gdyni weźmie udział z ramienia ministerstwa wojny Rzeszy niemieckiej dwaj oficerowie lotnictwa płk. dypl. von Stumpf i ppłk. dypl. Hanesse.

Manifestacja protestacyjna w sprawie Gdańska w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). — Dziś o godz. 18 na Rynku Starego Miasta odbyła się wielka manifestacja protestacyjna stolicy w sprawie Gdańska, zwołana przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Olbrzymi rynek Starego Miasta wypełniły setki pocztów sztandarowych organizacji b. wojskowych oraz związków robotniczych i młodzieżowych oraz wielkie tłumy publiczności. — Na licznych transparentach wypisane były hasła, dotyczące Gdańska, jak np. „Dobrobyt Gdańska gwarantuje Polska“, „Żądamy pełnych praw dla Polski w Gdańsku“ i t. p.

Po przemówieniach jednogłośnie została przyjęta następująca rezolucja:

„Stwierdzając, że rozwój dziejowy Rzeczypospolitej wymaga rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku, w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony państwa, —

że rozwój Gdańska, z racji jego położenia geopolitycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską, —

że dzięki polowiczemu zadośćuczynieniu od wiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom Państwa Polskiego, Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły, —

Ż A D A M Y ostatecznego utrwalenia odwiecznych, historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i w porcie gdańskim, —

utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa i ugruntowania nieczem nieskrepowanego handlu przez port gdański.

O ŚWIADCZAMY:

wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w

Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która je dynamicznie może zabezpieczyć całej ludności warunków swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój, jako współgospodarzem terenu“.

Na zakończenie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta aż do ulicy Kłopotowej. Po drodze specjalne delegacje wręczyły uchwalone rezolucje na zamku królewskim, w prezydium rady ministrów oraz w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.

Lord Halifax uda się do Berlina?

LONDYN, (Pat). Jak się okazuje rząd brytyjski, zgodziwszy się wczoraj w wyniku obrad gabinetu na odbycie przygotowawczej konferencji francusko brytyjsko belgijskiej dla ustalenia porządku obrad dla późniejszej konferencji z udziałem Niemiec i Włoch, zaproponował, aby konferencja przygotowawcza nie odbyła się w Brukseli lecz w Londynie.

Wysuwając propozycję odbycia narad francusko brytyjsko belgijskich w Londynie, rząd brytyjski miał na myśli pozyskanie bardziej zdecydowanego ustosunkowania się Niemiec do konferencji trzech mocarstw.

Jest wielce prawdopodobne, że po uzgodnieniu przez konferencję trzech mocarstw porządku obrad konferencji szerszej, lord Halifax uda się do Berlina celem odbycia rozmowy z Hitlerem, aby go skłonić do przyjęcia opracowanego przez konferencję trzech mocarstw porządku obrad.

W kołach brytyjskich spodziewają się, że uprzednio nadejdzie odpowiedź kanclerza Hitlera, wyjaśniająca jego stanowisko co do rozmaitych spraw, poruszonych w kwestjonariuszu brytyjskim.

Odbycie konferencji szerszej projektowane jest w Brukseli w połowie września.

Tekst konwencji o cieśninach został ustalony

MONTREUX, (Pat). Wczoraj o godz. 22 na posiedzeniu plenarnym konferencji uchwalono ostateczny tekst konwencji o cieśninach. W ciągu dnia dzisiejszego

tekst będzie rozpatrzony przez komisję redakcyjną. Ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę, a uroczyste podpisanie konwencji 20 bm.

ś. + P. Alfons Nosowicz
Długoletni Starszy Cechu Krawców w Wilnie
opatrzonej Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 16 lipca 1936 r. przeżywszy lat 63.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dn. 18 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele św. Jana, po którym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.
Cześć Jego pamięci,
Zarząd Cechu Krawców w Wilnie

Prof. Stanisław Władyczko ciężko chory

Wczoraj w mieście rozszalała się pogłoska o zgonie prof. Stanisława Władyczki. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą. Zdaje się, jednak, niestety, że nieprawdziwość tej pogłoski nie może uchodzić za dobrą wróżbę. Podobno chwile Profesora są policzone.

Przebywa On w lecznicy Ś-go Józefa i jest b. ciężko chory. Rak. Lekarze lada chwila spodziewają się katastrofy.

Prof. Władyczko, który, jak wiadomo, we wrześniu r. ub. opuścił Wilno, udając się do Warszawy, w poniedziałek przyjechał do Wilna w celu wygłoszenia wykładów na kursach dla położnych. Tu ciężko zaniemógł i we środę został przewieziony do lecznicy.

Wiadomość o chorobie znanego Uczzonego, długoletniego i lubianego Profesora Wileńskiego Uniwersytetu, prawego, uczynnego i powszechnie szanowanego Człowieka wywołała w szerokich sferach wileńskich szczerzy niepokój.

—(—)

Kronika telegraficzna

— PAPIEŻ PIUS XI udziela kilka razy na tydzień w pałacu w Castel Gandolfo audiencji, a codziennie odbywa przechadzki. Pogłoski w prasie zagranicznej o chorobie papieża są bezpodstawne.

— PROJEKT USTAWY O PRAWACH WYBORCZYCH KOBIEC W FRANCJI. Main wraz z in. członkami frakcji federacji republikańskiej wniosł dziś do izby projekt ustawy o przyznaniu praw wyborczych kobietom w re-dakcji uchwalonej przez izbę w 1932 r.

— SPADŁ W BRUKSELI z wysokości 2500 metrów samolot wojskowy. Aparat rozbił się, lotnik uratował się za pomocą spadochronu, lecz odniósł obrażenia, gdyż przy spadaniu zaczął się o drzewo.

— LISTA OFIAR W PALESTYNI. Ogłoszono oficjalną listę ofiar zaburzeń w Palestynie od 19 kwietnia do 15 lipca. Zabitych w tym okresie zostało 86 muzułmanów, 4 chrześcijan i 38 Żydów spośród ludności cywilnej, a pozatem 1 policjant angielski, 2 policjantów muzułmańskich i 4 żołnierzy.

— AMBASADOR BRYTYJSKI W RZYMIE sir Eric Drummond od tygodnia prowadzi rokowania z włoskim MSZ. w sprawie zakazu po-sługiwania cię radioaparatami przez poselstwa w Addis-Abebie. Nie ma dotychczas wiadomości, czy zagadnienie to będzie pomyślnie załatwione.

— NA ZASADZIE FRANCUSKIEJ USTAWY O AMNESTJI z 1900 więźniów politycznych w Indochinach, 1300 będzie zwolnionych od kary.

— STAN WOJENNY, który obowiązywał od lutego w Japonji będzie w myśl podpisanego wczoraj dekretu cesarskiego zniesiony w dniu jutrzejszym.

— BURZE, KTÓRE PRZECIĄGŁY NAD HOLANDIĄ w ciągu ostatnich kilku dni, wyrządziły wielkie szkody w całym kraju. W Hilversum dwie osoby zostały zabite przez drzewo, które obalił wichur. Szczególnie znaczne szkody burze wyrządziły w okolicy Nimegue.

Dozbroić Polskę na morzu!

KTO WYGRAŁ?

20.000 zł. — 116433.
10.000 zł. — 3831 140632.
5.000 zł. — 142693 162082.
2.000 zł. — 59718 182116.
1.000 zł. — 2730 67954 103708 93187 126192 144910 180310.
500 zł. — 229 62870 76352 101657 106251 184533.
Stała dzienna wygrana 25.000 zł. — 114926.
5.000 zł. — 29774 46374 182689.
2.000 zł. — 9380 29366 50506 86225 174473.
1.000 zł. — 36135 80109 157822.
500 zł. — 778 5063 53545 101950 124834 132881 139713 155307 188084.

Czy Niemcy zrezygnowały z Anschlussu?

Ocena układu austriacko - niemieckiego w prasie międzynarodowej nie jest jednolita.

Zależy ona od tego na jaki z dwóch istotnych punktów tego układu kładzie się nacisk — na to, że Hitler uznaje niepodległość Austrii czy na to, że Austria uznaje się za państwo niemieckie i uzależnia od tego swą politykę ogólną?

Jeżeli nacisk położyc na to, że Hitler uznaje niepodległość Austrii, że Trzecia Rzesza zrzeka się poparcia narodowego socjalizmu w Austrii, to wtedy istotnie można byłoby mówić o wycofaniu się Hitlera, o rezygnacji z Anschlussu, jak to czynią pewni publicyści. Naszem zdaniem punkt ciężkości układu leży wręcz przeciwnie w tem, że Austria uznaje się za państwo niemieckie i uzależnia od tego swą politykę ogólną.

Niewątpliwie ten punkt widzenia panuje w berlińskich kołach politycznych, bo inaczej chyba Berlin nie zawarłby tej ugody z Wiedniem i Rzymem.

W ciągu trzech lat, od chwili dojścia Hitlera do władzy, istniał zatarg austriacki — niemiecki.

Przed tym zatargiem Austria też uważała się za państwo niemieckie. Ale to pojęcie w międzyczasie nieco zmieniło swój sens. Z punktu widzenia niemieckich narodowych socjalistów w każdym razie, którzy identyfikują państwo i naród, współczesne państwo niemieckie nie jest zakończone. Zakończonym, no będzie tylko w tej chwili, gdy obejmie wszystkich Niemców Europy w swych granicach. Myśl tę znajdujemy w artykule i programie niemieckiej partji narodowo — socjalistycznej, który brzmi:

„Żądamy połączenia się wszystkich Niemców na podstawie samostanowienia narodów w Wielkich Niemczech”.

I jeżeli to nie jest dość wyraźne, to oficjalny komentarz do programu wyjaśnia dodatkowo: „Wszyscy ludzie krwi niemieckiej, niezależnie od tego czy żyją oni teraz pod panowaniem duńskim, polskim, czeskim, włoskim lub francuskim, powinni być połączeni w Wielkich Niemczech. Nie rezygnujemy z żadnego Niemca ani w Czechji, ani w Alzacji i Lotaryngji, ani w Polsce, ani w kolonii Ligi Narodów — Austrii...”

Hitlerysty nie rezygnuje z żadnego Niemca w Austrii i tem mniej, rezygnuje z całej Austrii.

Austria jest potrzebna Niemcom nie tylko ze względów sentymentalnych, nie tylko dlatego, że Hitler urodził się w Braunau, był pierwotnie obywatelem austriackim, lata młodości spędził w Wiedniu i nauczył się antysemityzmu u wiedeńskiego burmistrza Luegera. Nie tylko dlatego, że ludność Austrii jest (nieco mieszaną) krwi niemieckiej. Lecz dlatego, że stanowi ogniwo, łączące Niemcy z zapleczem bałkańskim, po-

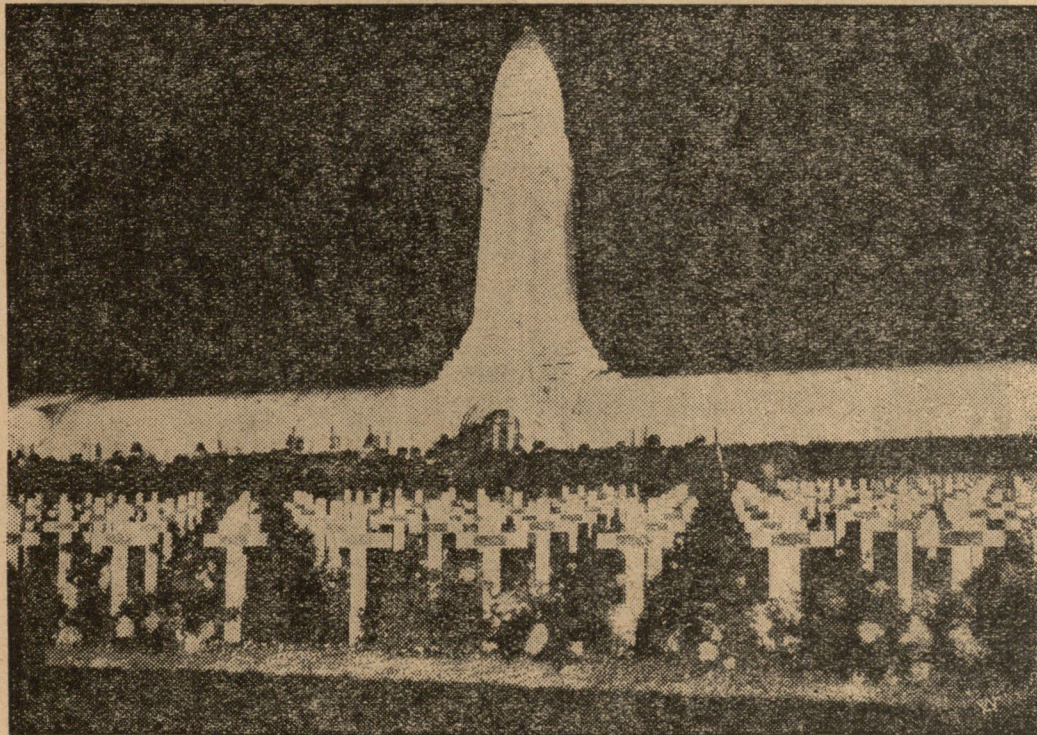
ważny etap w drodze do Bagdadu. Po myśli unji celnej od Hamburga do Basy (port przy Zatoce Perskiej) po raz pierwszy powstał zresztą w Wiedniu...

W teorii hitlerysty jednak nacisk, oczywiście, kładzie się na wspólnotę krwi niemieckiej.

Cóż wobec tego z punktu widzenia hitlerowskiego oznaczać może to, że Austria uznaje się za państwo niemieckie? Tylko to, że Austria uznaje się pod względem kulturalnym, politycznym i go-

spodarczym za część składową Wielkich Niemiec. Jeżeli zaś Austriacy to inaczej rozumieją, to zadanie narodowych socjalistów i ich rozmaitych nadbudówek będzie polegało na tem, aby rozpow szechnić swą koncepcję w Austrii i do prowadzić do tego, aby stosunki Wiednia do Berlina nie różniły się od stosunków Gdańska do Berlina. Przecie nie narodowo — socjalistyczna partja, lecz rząd Rzeszy, zobowiązał się do nieingerencji w wewnętrzne sprawy Austrii...

W XX-tą rocznicę bitwy pod Verdun



Na zdjęciu naszym cmentarz poległych w Douaumont, pod Verdun, w przejmującym oświetleniu nocnym.

Addis-Abeba odcięta od świata

LONDYN, (PAT). — Według wiadomości, pochodzących z wiarygodnych źródeł, Addis-Abeba była w ciągu kilku dni odcięta od reszty kraju.

Ulewne deszcze uczyniły lotnisko i drogi niezdadnymi do użytku, unieruchamiając samoloty i samochody. Jedynym środkiem komunikacji była francuska linja kolejowa Addis-Abeba — Dżibuti, lecz ruch na niej został przerwany w dn. 6 lipca skutkiem nieustannych napadów powstańczych band abisyńskich. Bandy te zrywały szyny, usuwając je niejednokrotnie na odległość 100 metrów od toru kolejowego.

W dn. 6 lipca pociąg, zdążający z Dżibuti, został między Diredaun a Addis-Abeba zaatakowany przez bandę Abisyńczyków, przyczem od

dział włoski, konwojujący pociąg, ponosił ciężkie straty. Według ostatnich wiadomości, ruch kolejowy został przywrócony dopiero w dniu wczorajszym i to jedynie na odcinku Addis-Abeba — Diredaun.

Równocześnie donoszą o zamieszkach, które zaszły w pobliżu Addis-Abeby oraz w innych częściach kraju, przyczem posterunki włoskie narażone były na ataki ze strony zbuntowanych Abisyńczyków. Pod wpływem tych stale powtarzających się niepokojów wydało dowództwo włoskie zarządzenie przeprowadzenia akcji oczyszczenia terenu w najbliższym sąsiedztwie Addis-Abeby.

Według opinii kół berlińskich z 6 milionów Austriaków 4 miliony sympatyzują z narodowym socjalizmem. Nie wiem dokładnie na czem osnute są te obliczenia. Może na stosunku sił pro i antyhitlerowców wśród Niemców Czechosłowacji, gdzie istotnie 2/3 wyborców niemieckich opowiedziało się za legalną nadbudówką hitlerysty — Sudetendeutsche Partei... Austriackie koła rządowe nieco inaczej oceniają stosunek sił w Austrii. Ich zdaniem, sympatycy hitlerysty w Austrii stanowią mniejszość, co najmniej 1/3 ludności. Zdaniem kół berlińskich natomiast prohitlerowska większość narodu austriackiego wcześniej lub później narzuci rządowi austriackiemu kierunek postępowania. Aby zaś stało się właśnie tak a nie inaczej, temu służyć ma Kulturabkommen niemiecko — austriackie, umożliwiające całkiem nieograniczoną penetrację wpływów hitlerowskich do Austrii, powrót członków austriackiego legionu do Austrii, zwolnienie działaczy narodowo — socjalistycznych w Austrii i w dodatku wstąpienie do rządu wiedeńskiego mężów zaufania Berlina.

Mniejsza o to, że ci panowie nie należą do partji hitlerowskiej, lecz do sympatyzującego z hitlerowcami obozu pangermanistów austriackich. Skoro Berlin życzył sobie ich uczestnictwa w rządzie wiedeńskim, chyba może na nich polegać. Zresztą obóz pangermanistów w dobie obecnej może uchodzić chyba tylko za legalną nadbudówkę ruchu hitlerowskiego w krajach, gdzie ten ostatni jest zakazany. Koalicja z pangermanistami jest więc w pewnym stopniu równoznaczna koalicji z hitlerowcami. A do czego doprowadza koalicja z hitlerowcami mógłby pouczyć polityków wiedeńskich poseł niemiecki von Papen, arcy mistrz ugody z hitlerowcami, który ma poza sobą doświadczenie koalicyjne go gabinetu Hugenerga i Hitlera...

Rząd Rzeszy zrezygnował ze wszelkiej ingerencji w sprawy wewnętrzne Austrii. Zrezygnował z aneksji. Ale Anschluss nie oznacza tylko aneksji, (czyli przymusowego włączenia), może polegać na dobrowolnym przyłączeniu się. Czy rząd Rzeszy będzie się opierał, jeżeli w Austrii potężny ruch ludowy pewnego dnia będzie się domagał włączenia Austrii do Niemiec bez zastrzeżeń? Czy włączy na sprzymierzoną Italię zmuszą Berlin do faktycznego wyrzeczenia się Anschlussu? Nawet, gdyby tak było, nie mie stoi na przeszkodzie powolnemu kulturalnemu, politycznemu i gospodarczemu Anschlussowi przy całkowitem zachowaniu formalnej niepodległości kraju. Chyba, że odporność ludu austriackiego przeciwko czarom hitlerysty okaże się silniejsza, niż Berlin przypuszcza.

Obserwator.

Leon Wołłejko

Pogaduszki mejszagolskie

„Nowy język”

Jeśli czasem chto na loterji wygra, albo dobra żonka ma — to już zara dziwujo się wszystkie i taki bajer zalewajo co szczęścia jemu sama do rąk lezi.

A ot — nasz Pawłuk i w kawalerskim stanie zachodził się i na loterji nigdy nie grał a, dlatego, żył jak wielki pan i śmiał się z całego świata.

Jeszcze w młodości będąc i pasąc bydła w długiej kurzelnej koszulince — przyglądał się świątecznym dniom jak do kościoła suneli się w kolorowych spodnicach dziewczęta, w szwaksowanych butach chłopcy, i wąsate, w słomianych kapeluszach, gospodarze...

Nie spohadał im nadto Pawłuk, bo czuł, co kiedyś te aliganty były takie same jak i on, tak samo paśli bydło, i jak on nosili długie kurzelne koszulinki aż do samej ziemi. Zato inszym okiem patrzył na pana Kuleszy, co leciał jak piorun do miasteczka na ognistym ko-

niu w malowanej kałamasze i z portkami na wypust. W ta pora oczy jego zachodziło mliko, a z dziwu zabiwało dech i skrobał się Pawłuk w nieczesana główka i szeptał:

— Oj — żeb kiedy ja tak jeździł!!

Rok sied za rokiem — aż jakości jednej jesieni przyszed papier do rodziców żeb Pawłuk do szkoły sied. Ojciec, choć przeciwny naukom, rad był co Pawłuk po chacie bądzić się przestani i do jakiegokolwiek weźmi się roboty. Zna kiem tego wystroił okuratnie w łapei i kożuszek i przeżegnawszy krzyżem świętym, do miasteczka iść kazał.

I chodził nasz Pawłuk trzy zimy do tej szkoły ale nauko nie zamęczał się nadto. Więcej przebywał w chacie jak na lekcjach i, leżąc na przypiecku, często medytował co żeb miał takiego konia jak pan Kulesza Andraszuński — nie brywałby w śniegu po kolana — ale zajechałby, świszcząc, pod sam ganek i niechaj dziwui się cała szkoła co on taki bogacz jest!!

Ale tymczasem przyszła wiosna i na uczyciel zawoławszy ojca, kazał więcej chłopca nie przysyłać. Stary nie zmarł kocił się nadto to nowino i cały interes tak tłumaczył: „wielka bieda co Pawłu-

ka z klasy wypędzili?! Nie wachali odurkacji ani my ani nasze ojcy — a, dlatego, i wiek przeżyli i dzieci pohodowali! Niechaj Pawłuk obowiązku szuka — a jak czytać i pisać umi — to dla jego i tak dość”.

Znakim tego poczoł Pawłuk obowiązku szukać.

Ale nie było to tak łatko.

Nasamprw wychodziło tak co albo Pawłuk niechciał obowiązku, albo obowiązek Pawłuka. Gospodarzy mówili co on jest hultaj i „białoruczka” a Pawłuk tłumaczył, co uczony człowiek nie powinien ziemi orać. Te gawędy ciągneli by się niewiadomo, jak długo, żeb nie stara Szatranička, Pawłukowa matka chrzesna, co chodząc na posługę do gminy, wycalaowała ręcy pisarzowi i wścibiła chrześniaka do kancelarji jako posłańca, posługacza i — wogóle — chłopca do wszystkiego.

Pisarz rzadko przychodził do urzędu a wójt przyjmował tylko niedzielami, znakim tego gmino rządził sam Pawłuk. Z chłopami gadać nie chciał i kuźda rzecz „na jutro” odkładał, a sprawy tak zakręcał, co biedne interesanty uciekali od gminy jak od ognia. Aż jednego razu Pawłuk pokazał całkim nowy talent.

U Wincuka Czelepieja zdechła klacz. A że Wincuk był biedny i niemiał na czym szkapę wywieźć — poszed do gminy po furmankę i okuratnie trafił na Pawłuka,

— Czego chcesz? — spytał się srogo Pawłuk.

— Kobyłka panoczku u mnie zdechła — znakim tego przyszed jak furmanki prosić żeb do jamy znaczy się jo dostawić.

— Zdechła mówisz? A chorowała?

— Chorować — nie chorowała. Raptownie jakości...

— Raptownie? To zaraza musi jej podpadła?!

— Jaka tam zaraza. Stara była to i zdechła! — jęczał Wincuk; ale Pawłuk nie dał się przekonać.

— Ty bratka — mówi, skóra nam pokaż — a w ta pora i furmanka moży znajdzi się.

Wincuk zmiarkował w czym interes, dał skóra — i kobyłka była wywieziona.

Pisarz bardzo dziękował Pawłukowi za taka chitrość i na obiad aż zaprosił a Pawłuk przykładał rękę do serca i jeszcze lepiej służyć deklarował. A tymczasem hodował gołębi, pisał jednym palcem na maszynie i kupił jedwabną koszulę.

Rozwój przestępczości w Sowietach

Ostatnio sowiecki prokurator W. Antonow-Owsienko ogłosił w „Izwestjach“ artykuł, w którym przytacza pewne dane o rozwoju przestępczości sowieckiej.

Dane te są bynajmniej nie wyczerpujące. Antonow-Owsienko przytacza wyłącznie liczby skazanych, nie porusza natomiast kwestii ilości popełnionych przestępstw. Liczba skazanych nie daje pełnego obrazu przestępczości kraju, zależy bowiem ona nie tylko od ilości przestępstw i przestępców, lecz również od intensywności ścigania i szeregu innych czynników. Poza to wartość wszelkiej statystyki jest problematyczna, szczególnie statystyki państwa totalnego.

Wartość wszelkiej statystyki polega na metodach pracy i sumienności statystyków. Czy zawsze i wszędzie możemy polegać na ich sumienności jest to kwestia facti.

Po tych ostrzeżeniach natury ogólnej przechodzimy do omówienia danych, przytoczonych przez prokuratora sowieckiego.

Według tych danych, przestępczość w Sowietach ciągle wzrastała, aż do roku 1933. Najwyższe nasilenie wykazuje przestępczość w Sowietach w latach 1930—33. Od roku 1933 natomiast przestępczość zmniejsza się. Ogólna liczba skazanych w Rosyjskiej Republice Radzieckiej w drugiej połowie 1933 roku wynosi 93% liczby skazanych w pierwszej połowie tego roku, w pierwszej połowie 1934 roku już tylko 78,6%, w drugiej połowie 1934 roku — 69%, w pierwszej połowie 1935 roku 60,7%. A więc według tych danych w porównaniu z rokiem 1933 liczba skazanych w 1935 roku spadła prawie o 40%. W jeszcze większym stopniu, według tych danych, zmniejszyła się liczba skazanych w Ukraińskiej Republice Radzieckiej, mianowicie o 82,9%. W szczególności spadła liczba skazanych za kradzieże, morderstwa, uszkodzenia cielesne, przestępstwa przeciwko moralności płciowej.

Jednak i na słońcu są plamy. Liczba skazanych spada, ale liczba skazanych za defraudacje na Ukrainie Radzieckiej 1933—35 wzrosła dwukrotnie.

A przecie w Sowietach z defraudantami załatwiają się bez wszelkich ceregieli — kula w łeb i po wszystkim. Mimo to liczba defraudantów wzrosła dwukrotnie.

Ostatnio K. Leczycki proponował na łamach „Kurjera“, karać u nas za defraudacje według modły sowieckiej. Czyżby doświadczenie sowieckie nie udawało, że nie in hoc signo zwyciężyć można korupcję? — Kompleks przestępstwa jest zbyt skomplikowany aby w taki prymitywny sposób można było go wypłenić. Powrót do prymitywnych metod zwalczania przestępstwa cechuje wszystkie wielkie przewroty społeczne, przekreślające ciągłość kulturalną. Ta ciągłość kulturalna stoi właśnie na przeszkodzie realizacji u nas postulatów K. Leczyckiego. Nie będę jednak twierdził, że ta ciągłość kulturalna u nas „dobrze się ma“. Ale to już całkiem inna sprawa.

Obok defraudantów dość poważne miejsce zajmują w radzieckiej statystyce kryminalnej sprawy przestępstw urzędniczych. Sprawy przestępstw urzędniczych stanowią w Sowietach 30% ogólnej liczby skazanych. Jest to niewątpliwie skutek upaństwowienia życia gospodarczego, rozrostu ingerencji państwa. Ustrój społeczny i polityczny państwa odbija się dobitnie na charakterze przestępczości kraju.

Istną plagą w Sowietach jest t. zw. chuliganstwo. W 1925—32 latach 1/7 skazanych w Sowietach skazano za „chuliganstwo“. Wyraz „chuligan“ jest angielskiego pochodzenia, hooligan. Ten mister hooligan stał się patronem awanturników całego świata, szczególnie zaś wiele adeptów tej sztuki znalazło się na Wschodzie Europy. Angliści używają wyrazu hooligan dla określenia awanturnika, brutalnego, u nas chuliganizm oznacza dopuszczenie się nieobyczajnych wybryków. Wspomina o tych czy-

nach i nasze prawo o wykroczeniach (art. 31). Jest to pojęcie nader płynne.

Pod nieobyczajnym wybrykiem rozumieć można rozmaite czyny, naruszające dobre obyczaje, bezwstydne, obrażające wstydliwość lub wywołujące zgorszenie (publiczne załatwianie potrzeby naturalnych, wykrzykiwanie słów bezwstydnym, rzucanie kamieniami na cudzy dach, przewrócenie szyldu, zaczepianie kobiet i t. d.).

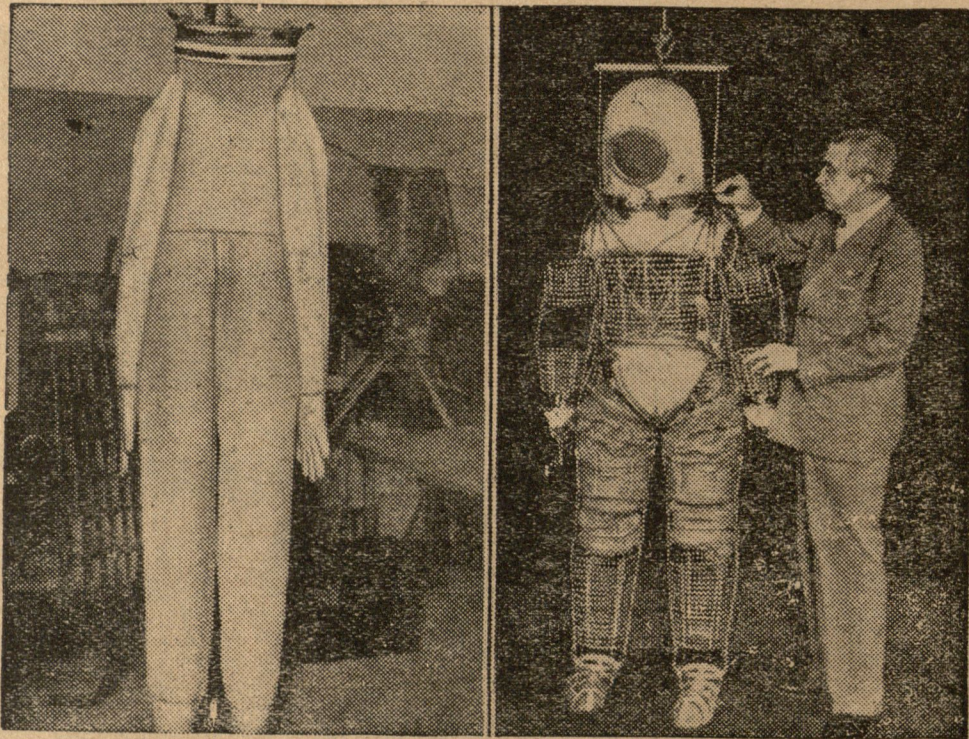
Rosyjskie prawo karne i praktyka sądowa znacznie rozszerza pojęcie chuliganizmu w porównaniu z naszym art. 31 prawa o wykroczeniach. Według sowieckiego ustawodawstwa pod pojęcie chuliganizmu podpadają wszystkie „zuchwałe, niecelowe czyny, połączone z wyraźnym brakiem szacunku do poszczególnych obywateli lub do całego społeczeństwa“.

Otóż czyny tego rodzaju, jak stwierdza Antonow-Owsienko, mimo wszystko, mnożą się w Sowietach. Przyczem tych aktów dopuszczają się nie tylko młodociani lecz również dorośli.

To też Antonow-Owsienko domaga się wzmocnienia walki z chuliganstwem. Chuliganstwo koncentruje się według jego danych obecnie w miastach i fabryczno-przemysłowych ośrodkach. Jednak zawodowi robotnicy stanowią tylko 5% chuliganów.

Chuligani sowieccy prawie wyłącznie pochodzą ze wsi. Jest to znany skądinąd objaw trudności asymilacji społecznie i kulturalnie obcego elementu. Masowe zjawisko chuliganstwa w Sowietach niewątpliwie w znacznym stopniu spowodowane jest masowym dopływem elementu wiejskiego do ośrodków przemysłowych, istoty zagadnienia to jednak nie wyczerpuje. Antonow-Owsienko przyznaje zresztą sam, że „przytoczone dane nie oddają dokładnie przesunięć, odbywających się w naszym kraju. Temu na przeszkodzie stoi niedostatecznie wyrażna i niedostatecznie uporządkowana praca organów sądownictwa“. Innymi słowy — sporo przestępstw pozostaje bez kary... Sp.

Śmiały eksperyment naukowy



Hiszpański podpułkownik Herrera planujący wlot do stratosfery w balonie z otwartą gondolą. W tym celu skonstruował śmiały lotnik (na lewo), na który wdziewie usztywniony

strój gumowy, zakończony jak u nurka hełmem spiralą stalową ubiór lotniczy (na prawo).

Umysłowo chory sprofanował kaplicę w Katedrze na Wawelu

Jak donosiliśmy wczoraj, w Krakowie przytrzymał 62-l. umysłowo chorego Szaję Wasserreicha, który wszedł do Katedry wawelskiej i tu dokonał uszkodzenia kilku akcesoriów kościelnych.

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco: W środę zauważono w Katedrze wawelskiej na ołtarzu w kaplicy Bożego Narodzenia i Serca Jezusowego, płonące świece. Służba, która weszła do kaplicy Bożego Narodzenia spostrzegła tam rozbity kanon i wywrócony na ołtarzu krucyfiks z wykręconą jedną nóżką. Obrus przykrywający ołtarz był zmięty. Po tem odkryciu natknęto się na jakiegoś obłąkanego starca, który zachowywał się anormalnie i przebiehając się nerwowo powtarzał: „Bóg mnie tu przysłał, Boże wróć mi rozum!“ Osobnika wyprowadzono na dziedziniec Katedry, gdzie poczał on rozbijać płyty kamienne. Po chwili nadszedł posterunkowy, który starca wylegitymował. Okazało się, że jest to 62-l. Szaja Wasserreich, wójtowa, zamieszkały przy ul. Kobierzyńskiej 22. W czasie rewizji znaleziono w kieszeni Wasserreicha srebrny pastorałik, będący ozdobą z trumienki błogosławionego Wincentego Kadłubka. Wobec tego udało się do kaplicy Jana Olbrahta, gdzie jest złożona srebrna trumienka ze szczątkami błogosławionego Kadłubka i stwierdzono, że szaleńiec rozbijał tam drugi kanon i uszkodził trumienkę, wylamując z niej pastorałik, zdobiący front trumienki.

Do czasu ukończenia dochodzenia Wasserreicha osadzono w areszcie śledczym w więzieniu św. Michała. Obecnie badany jest stan umysłu starca. Od kilku lat cierpi on na zaburzenia umysłowe i manję prześladowczą, posiadając swą rodzinę o uświatach pozabawienia go majątku — którego nie posiadał.

Z wójtem tylko miał kłopot bo musiał podawać palita, zapalać papierosa i podsadzać jego do kałamazki a wójt za to mrugał jednym okiem do pisarza i szeptał: „to brylant — nie chłopiec, panie dobrodzieju!“

A „brylant“ pływał jak ryż w śmiecie i palca do paluszka nie przykładął. Jad, spał i chodził w jedwabnej koszuli po miasteczku. Obojętnie jemu było tylko to — co mowa jego była jakaś prosta i nieuczona. Miasteczkowe obywateli gadali po czysto pańsku, a on, kawaler, w jedwabnej koszuli, prawil jak parobek albo jak prosty wiejski cham.

Znakim tego zabrał się do roboty i postanowił gawęda swoją na pańską mowę przemienić. Chodził na wiecy, słuchał radja, uczył się na pamięć tangów i fokstrotów ale wszystko to było jakieś ci durne i wszystko leciało mimo uszy. Szczęścia, co do gminy przysyłał gazeta.

Z jej Pawluk uczyć się postanowił. Było napisane „Pauperyzacja urbanistyki“ czyli nominalna kadencja architektonicznych eksperymentów komunalnych instytucji.

— Ot jak mówi się po pańsku! — Pomyślał Pawluk i czytał dalej: „Obser-

uwając globalnie permanentny proces de finitywnych dyspozycji — teoretycznie skonstatować możemy że automatyczny impuls turnusowych organizacyj realizuje się konsekwentnie i planowo oraz że solidarna fronda konserwatywnych aranzjerów lokalnych nie aprobuje już agresywnej taktyki swojego resortu do skały skonsolidowanych ewolucyj realności urbanistycznych“. Pawluk zdurniał. Nasamptem myślał co to amerykańska gazeta popadła się jemu w ręce ale na pierwszej stronie stało napisane po polsku: „Trąba Społeczna“ — czyli pismo niezależne i t. d.

— Ciężkażesz ta mowa pańska! — westchnął Pawluk i dla porównania wzięł z teki pierwszą chłopską prośbę: „Do zarządu Inturskiej gminy. Jąm Borsuka z Dziewieniszek — prośba. Wczoraj, jadąc kole karczmę, wślukłem się do jamy i zlamiałem oś. Trzeba droga naprawić i oś odkupić bo nie za to ja podatkę placę. Żeb od gminy jeszcze szkoda mieć. J. Borsuk.“

— Tu jak kuźda rzecz, rozumiem! — szepnął Pawluk i nijak nie mog zgadnąć — czemu to w gazetach polskich — tak mało polskich słów drukuje się?! — Musj tak trzeba — dodał w duchu i od tej pory codziennie wybierał róż-

ne mowy i artykuły i uczył się ich na pamięć. Po dwóch miesiącach już sam gadał na zebraniu straży pożarnej, a choć nikt jego nie rozumiał — znaleźli się takie co bożyli się co Pawluk wszystkie uniwersytety kończył i tylko z biedy w tulejszej gminie męczy się.

A tymczasem „męczennik“ kupił cytrynowe buty i chodził po miasteczku wypięty jak pęcherzyk.

Kole Świętego Michała — do kancelarii: dali znać co starosta zjeżdża na rewizję. Zagotowało się w gminie jak w imbryku, a pisarz z wójtem i Pawluk pracowali dzień i noc. Wybielili ściany, wymyli podłogi a stary Mejszka jeździł z beczką po miasteczku i polewał ulicę. Postawiono triumfalną bramę, sprowadzono sardynki i węgorki, zakupiono trumienki, a program przyjęcia miał być taki — co Pawluk powie powitalna mowa, na spotkanie wyjdzie wójt z pisarzem i policjantem, a pani wójtowa postara się taki traktament zrobić, żeb starosta i ob rewizji zapomniał.

Nie długo czekali na wizytę, bo na trzeci dzień bryczka pana starosty zajęła pod ganek, wójt z pisarzem skoczyli pomagać w wysiadaniu a Pawluk w jasnym garniturze i cytrynowych bu-

NA MARGINESIE

Jeden z wielu

Cichy wieczór. Wracamy z kina pod wrażeniem filmu z czasów renesansu włoskiego.

To było życie! Komu udało się uniknąć sztyletu, trucizny albo szubienicy — chodził sobie po ulicy i śpiewał

Naraz co to? Florencja w Wilnie? Z pod kościoła Dobroczyńności na ul. Wileńskiej płyną czyste, melodyjne tony skrzypiec. Najpierw serenady, potem arja z „Halki“. Naokoło tłum

Jednych zwabiła muzyka, drugich sensacja. — A o, taki młodzieńki! — wzdycha nie wiedząc czemu współczująco jakaś pulchna jej młodość.

— Jażke rozebrała, że młodzieńki? — pyta ktoś z dalszych rzędów Tu i nie rozbierzesz. Ciemne okulary wsadził na oczy, kapelusz na nos, a dalej ze wszystkim zakutany...

Rzeczywiście — widać tylko białą palną rękę, która harmonijnie i pewnie pociąga smyczek.

„Paganini“ jakby zeskokczył z ekranu, z awanturczego filmu. Jest starannie osłonięty. Dla lepszej prosperity, czy inne jakieś powody?

— On przyjechał z Warszawy, a z nim jakieś muzykanty, studenci...

Muzyka upaja, ciekawość zadrażnia.

Podchodzą, dają 10, 5 groszy. I każdy przy tej sposobności zagląda pod rondo kapelusza. Incoognito jest jednak całkowite.

Muzyk gra, to nie grajek uliczny.

Może artysta, którego samotność przetrwała nędza, może jedna z ostatnich ofiar udźwiękowania kin, kto wie, kto?

Jedno jest pewne. Zmobilizował koło siebie tłum, powolny wileński tłum i przykuł do miejsc w porze, kiedy normalnie odbywa się maratoński bieg do zamykanych na noc bram...

amik.

Nowość!

Bolesław Wit Świąciński

Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka

Reportaż z zapomnianych domów „Milego Miasta“.

Stron 32. Fotografij 12. Cena 30 gr. Do nabycia we wszystk. kioskach i księg.

no się do kaplicy Jana Olbrahta, gdzie jest złożona srebrna trumienka ze szczątkami błogosławionego Kadłubka i stwierdzono, że szaleńiec rozbijał tam drugi kanon i uszkodził trumienkę, wylamując z niej pastorałik, zdobiący front trumienki.

Do czasu ukończenia dochodzenia Wasserreicha osadzono w areszcie śledczym w więzieniu św. Michała. Obecnie badany jest stan umysłu starca. Od kilku lat cierpi on na zaburzenia umysłowe i manję prześladowczą, posiadając swą rodzinę o uświatach pozabawienia go majątku — którego nie posiadał.

tach rozpoczął swoją mowę:

„Wielmożny i administracyjny panie delikwencie! Witając z entuzjazmem tak konfidencjonalnego osobnika na terytorium macierzystego regionu — solidaryzujemy się globalnie w spontanicznej kordialności i automatycznie apelujemy do nieoficjalnego ingressu na recepcję apartamentu gminy i zdefiniowania gruntownych inwestycji gastronomicznych na płaszczyźnie traktamentu, zorganizowanego przez lokalne czynniki reprezentacyjne a skomponowane z asortymentu spirytualistów oraz permanentnych sardynek i węgorki.“

Starosta zamiast odpowiedzi — porczywieniał tylko jak burak i ryknął: „co to za język? Kpiny!! — Późniejszoporozawołał policjanta, kazał aresztować Pawluka i — odjechał.

Przeszło kilka lat i w Inturskiej parafii pokazał się nowy pan w jasnym garniturze i cytrynowych butach. Smałchto poznawał w nim Pawluka ale on nie poznawał nikogo. Za to kupił Andruszkiński dwór od Kuleszy i jeździ teraz do kościoła na ognistym koniu, odwracając głowę od tej miejscy, gdzie kiedyś stał przy bydle nieczesany i w zgrzebnej koszulince aż do samej ziemi...

OTWARCIE

II-ch MIĘDZYNARODOWYCH

22 lipca b. r.

Targów Futrzarskich w Wilnie

które będą trwały do 5-go sierpnia b. r. włącznie.

Udział bierze około **70 firm** krajowych i zagranicznych, przemysłowych i handlowych. Wystawione będą na sprzedaż najróżniejsze rodzaje skór futrzanych surowych i wyprawionych, od najtańszych do najdroższych. Największa w Polsce okazja do poczynienia zakupów skór futrzanych na sezon zimowy.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— **OBRADE NIEMIECKO - LITEWSKIEJ KOMISJI.** W ubiegłą środę zakończono obrady niemiecko-litewskiej komisji do spraw niewyjaśnionej przynależności państwowej. Porozumienie osiągnięto w 60 wypadkach, 40 osobom zatwierdzono obywatelstwo litewskie, 20 obywatelstwo niemieckie. Sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia, m. in. sprawa obywatelstwa b. nadprezydenta dr. Schreibera oraz b. prezydenta m. Kłajpedy dr. Bridlingera oddane zostały do sądu rozjemczego.

— **W KŁAJPEDZIE ZWALNIAJĄ Z URZĘDÓW LITWINÓW.** Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego zwolniło z zajmowanego stanowiska nauczyciela szkoły w Welajciach p. Aszumtisa, który pełnił swe obowiązki w tej szkole przez 20 lat. Podobnie zostało zdegradowanych kilku urzędników litewskich.

— **SPRAWA WYPADKÓW W JUKNAJCIACH.** Prokuratura Izby Apelacyjnej sporządziła akt oskarżenia w sprawie 14 osób narodowości niemieckiej, oskarżonych o pogrom Litwinów i zamieszki w Juknajciach podczas wyboru do Sejmu Kłajpedzkiego. W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej tylko 14 osób. Reszta uczestników zamieszek w liczbie 14 osób zdołała zbiec zagranicę.

FINLANDJA

— **PROTOKÓŁ TARYFOWY MIĘDZY POLSKĄ A FINLANDJĄ.** W dn. 16 b. m. podpisany został w Warszawie drugi protokół taryfowy między Polską a Finlandją, uzupełniający traktat handlowy i nawigacyjny zawarty między Polską a Finlandją w dn. 10 listopada 1923 r. oraz protokół taryfowy polsko-finlandzki z dn. 30 czerwca 1934 r.

Powyższy drugi protokół w imieniu rządu polskiego podpisany został przez p. Jana Szembekę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spr. Zagr., w im. zaś rządu Republiki Finlandzkiej przez dr. Gustawa Idmana, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Finlandji w Warszawie.

—o—

Za wschodnią granicą

— **PRZED TRUMNĄ PROF. KARPIŃSKIEGO.** Dzisiaj od wczesnych godzin przed trumną prof. Karpińskiego, umieszczoną w sali konserwatorium, odbywa się defilada delegacji i ludności Moskwy. Przy zwłokach uczonego zmarłego pełniła straż honorową wybitni uczeni oraz przedstawiciele różnych organizacji i instytucji naukowych.

Na ręce zastępcy komisarza spraw zagr. Kretyńskiego nadeszły kondolencje od ambasadorów Japonji, od posłów Rumunji, Grecji i Litwy, od charge d'affaires Polski, Niemiec i Czechosłowacji.

Pogrzeb Karpińskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym na Placu Czerwonym.

— **ZWOLNIONY ZOSTAŁ Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA** zastępca ludowego komisarza przemysłu leśnego Sokolnikow na specjalne po stanowienie CIK ZSRR.

— **OLBRZYMA KATASTROFA KOLEJOWA.** Ogłoszono dziś o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na stacji Karymskaja (na Syberji Wschodniej) w dn. 22 czerwca. W katastrofie za bitych zostało 51 osób, a 52 odniosły rany. Powodem katastrofy było niedbalstwo służby kolejowej, wskutek czego nastąpiło wykoślenie. 13 osób z naczelnikiem stacji Karymskaja na czele będzie odpowiadać przed sądem w mieście Czita.

— **AUKCJE FUTRZARSKIE W LENINGRADZIE.** W dniu 12 bm. otwarte zostały w Leningradzie XI Międzynarodowe Aukcje Futrzarskie. W ciągu dwóch dni dokonano już transakcyj na 830 tys. rb., głównie z firmami angielskimi i amerykańskimi.

— **IŁOŚĆ ROZWODÓW ZMNIJSZA SIĘ.** „Trud“ donosi, że od czasu opublikowania dekretów przeciwko sztucznemu poronieniu, t. j. od 28—10 lipca, ilość zarejestrowanych rozwodów w Moskwie znacznie spadła. Liczba rozwodów w tym okresie wyniosła 14,5 proc. rozwodów z okresu za kwiecień i maj. Liczba zawar tych małżeństw w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku.

— **OLBRZYMIIE MINY.** W pobliżu miejscowości Korkino pod Czelabinskim w celu udostępnienia eksploatacji głęboko położonych pokładów węgla założono olbrzymie miny, na które zużyto 1800 tonn materiałów wybuchowych. Eksplozja wyrzuciła około miliona metrów sześciennych ziemi. Powstał głęboki parów długości około kilometra, głębokości 20, a szerokości 85 metrów. Przy zastosowaniu zwykłe używanych w podobnych wypadkach metod, wykopanie tak wielkiej ilości ziemi wymagałoby roku lub 2 lat intensywnej pracy.

Mussolini propagatorem pokoju w Europie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Według opinii kół faszystowskich, Mussolini podejmuje się misji pokojowej organizacji Europy. Włochy są terytorjalnie nasycone, ambicje ich dotyczą obecnie wyłącznie spraw gospodarczych: rozwoju wywozu.

Włochy nie będą brać udziału w żadnych planach okrażenia Niemiec, ale również nie zechcą pozostać sam na sam z Niemcami w charakterze jednego mocarstwa sojusznika. Współpracę z Francją uważa się w Rzymie za rzecz niezbędną, lecz narada lokarneńska trzech spo

śród 5-ciu mocarstw, zdaniem Włoch, byłaby błędem.

Rozbrojenie całkowite jest niemożliwe, ale ograniczenie zbrojeń może być tematem rokowań. Reorganizacja Europy, zdaniem Włoch, nie da się osiągnąć przez Ligę Narodów, ale również nie dojdzie się do niej wbrew Lidze. Wystarczyłaby zmiana art. 16 paktu. Włochy są przeciwnie polityce bloków, a popierają zasadę rozstrzygania zagadnień w drodze porozumienia.

Konferencja 3-ch państw lokarneńskich odbędzie się w Londynie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi: Pomiedzy Paryżem, Londynem i Brukselą odbywa się żywa wymiana zdań na temat konferencji w Brukseli. Jak zdaje się, premier van Zeeland zgodził się na wniosek angielski, aby narada trzech państw odbyła się w Londynie zamiast w Brukseli w dniu 23 lipca.

W zasadzie więc sprawa jest ustalona. Chodzi obecnie o datę. Min. Delbos

wyzначył na 24 bm. dyskusję o polityce zagranicznej w izbie deputowanych. Ponieważ narada trwać miałaby dwa dni, min. Delbos musiałby odroczyć debaty izby. Niema jednak już teraz wątpliwości, że wstępna narada przedstawi cieli trzech państw lokarneńskich dojdzie do skutku może 23 bm., a może nieco później.

Francję reprezentować będą na tej naradzie Blum i Delbos.

Minister Świętosławski bada warunki pracy praktykantów

WARSZAWA, (Pat). Celem bezpośredniego zapoznania się z warunkami pracy i organizacji praktyk wakacyjnych studentów szkół akademickich i uczniów średnich szkół zawodowych, minister WR i OP prof. dr. Wojciech Świętosławski w towarzystwie kierownika instytutu technicznego uzbrojenia ministerstwa spraw wojskowych płk. inż. Stanisława Witkowskiego, w dniach od 13 do 15 lipca rb. odbył podróż inspekcyjną do Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych, Towarzystwa Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich oraz Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, gdzie przebywają większe grupy praktykantów. Z każdej z poszczególnych wytwórni specjalnie w tym celu zgromadzona młodzież mogła się bezpośrednio zetknąć z ministrem i dać odpowiedź pisemną lub ustną na szereg postawionych pytań. Minister zwiedził pomieszczenia, przeznaczone dla praktykantów interesując się warunkami higieny i odżywiania.

Uczniów pozostałych w klasie VI-ej

przygotowuje do egzaminów poprawczych lub uzupełniających b. nauczyciel gimnazjum — Wilno, ul. Mickiewicza 4 m. 12

Niezależnie od tego w dniu 15 bm. minister odbył o godz. 8 rano wizytację inspektoratu szkolnego w Radomiu, a następnie szczegółowo zapoznał się ze średnią szkołą rolniczą w Wacynie pod Radomiem.

Wzdłuż i w szerz Polski

Przewaga mężczyzn na Pomorzu.

Dane statystyczne wykazują, iż w ogromnej większości powiatów i miast polskich kobiety mają liczebną przewagę nad mężczyznami.

Wyjątek stanowią dwa powiaty Pomorza, a mianowicie morski i kartuski, w których kobiety są w liczbej mniejszości. W powiecie morskim naliczono ostatnio 43.033 mężczyzn i 42.262 kobiet, w powiecie kartuskim zaś 34.364 mężczyzn i 34.310 kobiet.

Nad samym nad brzegiem morza, na zaludnionych latem plażach, żywił kobiety ogromnie przeważa, cierpiąc na dotkliwy brak towarzystwa płci odmiennej.

Pijacki zakład zakończony tragicznie.

W jednej z restauracji w Goleśzowie koło Cieszyńska wydarzył się niesamowity wypadek. Spędzający tam czas robotnicy, podjęli zaproponowany przez niejakiego Jerzego Kuczerę zakład, że wypije on w ich obecności dwa litry wódki.

Kuczera wypił litr wódki i, stracił przytomność. Wysłany lekarz pogotowia stwierdził śmierć na skutek zatrucia alkoholem.

Spór dwóch żon o spadek po dyrektorze ubezpieczalni łódzkiej.

Łódź znajduje się w przedmiu ciekawego procesu, który odbędzie się w sądzie okręgowym. Jak się okazuje, zmarły tragicznie dyrektor ś. p. Wąsowicz miał dwie żony: jedną w

Krakowie, z którą miał dwoje dzieci, a z którą nie otrzymał rozwodu, oraz drugą w Łodzi, którą po przejściu na inne wyznaczenie — poślubił w Wilnie i zamieszkał z nią w Łodzi.

Wobec tego, że po zmarłym dyrektorze Wąsowiczu ubezpieczalnia społeczna w Łodzi postanowiła wypłacić rodzinie jednorazowe odszkodowanie 6.000 złotych, oraz przyznać dożywotnią rentę wdowią przez zakład ubezpieczeń od wypadków, pretensje do spadku roszczą obie żony ś. p. Wąsowicza.

Niezależnie od tego po zmarłym pozostał dom w Krakowie i inne nieruchomości, do których zgłosiła pretensje druga żona. Obie żony zainteresowane wdowy przez swych pełnomocników zgłosiły pretensje sądowe, w związku z czym sumy, przeznaczone przez ubezpieczalnię dla wdów złożono do depozytu.

Akt oskarżenia przeciw zabójcy dyr. ubezpieczalni w Warszawie.

Do 8-go wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął sporządzony przez prokuratora sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko Aleksemu Szymiczowi, zabójcy wicedyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ś. p. Wiktora Gosiewskiego.

Szymicz oskarżony jest z art. 125 par. 1 K. K. Śledztwo przeprowadzono i akt oskarżenia przeciw zabójcy sporządzono w ciągu 8-miu dni od dnia zbrodni.

Rozprawa wyznaczona została na 8 sierpnia.

Zmiany na stanowiskach wojewodów



Zostały ogłoszone zmiany na stanowiskach wojewodów. Zdjęcie 1 — przedstawia b. min. Raczkiewicza, mianowanego wojewodą pomorskim, zdjęcie 2 — wojewodę Kirtiklisa, mianowanego wojewodą białostockim, oraz zdjęcie 3 — wojewodę Paślawskiego — mianowanego wojewodą stanisławowskim.

Śmiertelnie pokasany przez pszczoły.

W miejscowości Wrone, pow. wąbrzeskiego 4-letniego syna rolnika Kocińskiego, Mieczysława napadł w ogrodzie przelatujący rój pszczoł. Na krzyk dziecka wybiegła z domu matka porwała nieprzytomnego syna i uciekła do domu. Mimo natychmiastowej pomocy chłopczyk zmarł. Babcia dziecka (69-letnia Kowalska) tak się tem przejęła, że dostała ataku sercowego i zmarła.

Wybory do gminy żyd. w Grodnie.

W dn. 6 września rb. odbędą się wybory do gminy żydowskiej w Grodnie. Prawo do głosowania będzie miało 5.565 osób, w roku 1928 liczba uprawnionych wyborców wynosiła 3.200 osób.

Przyrost uprawnionych do głosowania Żydów w przeciągu lat 8 wzrósł o przeszło 50 procent.

TEATR LETNI

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

KTO ZABIŁ?

Ceny zniżone

Jutro (19.VII.) ostatni dzień Wyścigów Konnych z TOTALIZATOREM

na torze wyścigowym w Poławie.

Początek o godz. 3-ej po południu

KURJER SPORTOWY

Wilno w cyfrach

CENY

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z „PHOEBUSEM“

Przyjechała do Warszawy węgierska drużyna na piłkarską „Phoebe“, która dziś o godz. 17.30 rozegra na stadionie wojska polskiego mecz z naszą reprezentacją olimpijską. Skład zespołu drużyny „elektryków“ jest następujący: Osikos, Weber, Feketi, Gomkoetoe, Megyeri, Peter, Behi, Szikar, Solti, Szabi. Prowadzi ich dyr. Mereny i trener Banyay.

Drużyna polska wystąpi osłabiona brakiem Dytli. Zachorował on na dolegliwości w kolanach i narazie nie może grać, choć do czasu olimpiady prawdopodobnie się wyleczy.

Skład Polski na sobotę jest następujący: Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk 2-gi, Wasiewicz, Góra, Piec 1-y, Matyas, Szerffke, Muśielak, Wodarz.

Zapasowi: Madejski, Sitko, Galecki, Cebulak, Piec 2-gi, Łyko, Kisieliński, Peterek, God.

BELGJA WEŹMIE OSTATECZNIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE

W związku z decyzją Belgji niebrania udziału w igrzyskach olimpijskich w wypadku nie możliwości opłacenia kosztów pobytu zawodników belgijskich w Niemczech markami turystycznymi, belgijski komitet olimpijski otrzymał satysfakcję i Belgja bierze ostatecznie udział w igrzyskach. Belgowie cały swój budżet wydatków oparli na markach turystycznych, znacznie tańszych od normalnych.

MILJON ZŁOTYCH WYNOŚI DOCHÓD JEDNEGO KLUBU PIŁKARSKIEGO.

Słynny klub londyński „Arsenal“ zamknął obecnie bilans dochodów za sezon ubiegły. Czysty dochód tego klubu wynosi 36 tys. funt. (ok. miliona zł.) jest to najwyższa cyfra jaką kiedykolwiek osiągnął klub angielski. Jest to tembardziej godnym podkreślenia, iż „Arsenal“ posiada najdroższą drużynę angielską, t. zn. iż pensje pobierane przez graczy są znacznie większe niż w in. klubach. „Arsenal“ jak wiadomo, jest podobnie jak inne kluby zawodowe angielskie, spółką akcyjną.

PRZED OLIMPIADĄ BERLIŃSKĄ.

3 tys. transmisji radiowych w 25 językach.

Na stadionie olimpijskim wykończono już urządzenia techniczne, mające zapewnić transmisje radiowe z igrzysk olimpijskich. Na wszystkich boiskach olimpijskich zainstalowano ogółem 350 mikrofonów. Liczą się w Berlinie z około 3 tys. transmisjami w 25-ciu językach.

Pierwsza przeprowadzka w wiosce olimpijskiej.

W wiosce olimpijskiej odbyła się w tych dniach pierwsza „przeprowadzka“. 140 Japończyków zmieniło pomieszczenia, zajmując nowo-wzniesione domki olimpijskie, zaopatrzone na specjalne życzenie w oryginalne łaźnie japońskie.

Codziennie koncerty orkiestr wojskowych.

W okresie olimpijskim odbywają się w Berlinie od 15 h. począwszy, codzienne koncerty niemieckich orkiestr wojskowych, które w ostatecznych dniach przybyły do Berlina z różnych garnizonów. Równocześnie zmiana warty przed poszczególnymi gmachami wojskowymi w Berlinie odbywać się będzie w formie nadzwyczaj uroczystej, przyczem kompania wartownicza wystąpi z orkiestrą.

Nie wolno nadużywać symbolów olimpijskich.

W związku z intensywnymi przygotowaniem do olimpiady, zakazano w Niemczech ze stron urzędowych nadużywania symbolów olimpijskich na opakowaniach towarów, naczyń, stołów i t. d.

Tragiczna śmierć ppłk. Lotha

Sport polski poniósł nową, bolesną stratę, ze śmiercią ppłk. Stefana Lotha, który padł ofiarą tragicznego wypadku samolotowego wespół z gen. Dreszerem i kpt. Lagiewskim.

Ś. p. Stefan Loth, rodowity warszawianin, od lat najmłodszych zajmował się czynnie sportem we wszystkich jego odmianach. Już przed wojną światową należał do czołowych piłkarzy stołowych, a sport Polski niepodległej miał w nim przez szereg lat nie tylko wybitnego zawodnika, lecz i doświadczonego organizatora. Spokój, takt, niezwykłą lojalność zarówno na boisku, jak i

w sali obrad, uczyniły ze ś. p. Lotha jedną z najpopularniejszych postaci sportowych Warszawy. Był lubiany i szanowany dosłownie przez wszystkich.

Ostatnio ś. p. Zmarły piastował mandat wiceprezesa K. S. Polonia, klubu, w którym sam wyrósł i dojrzał na szlachetnego sportowca.

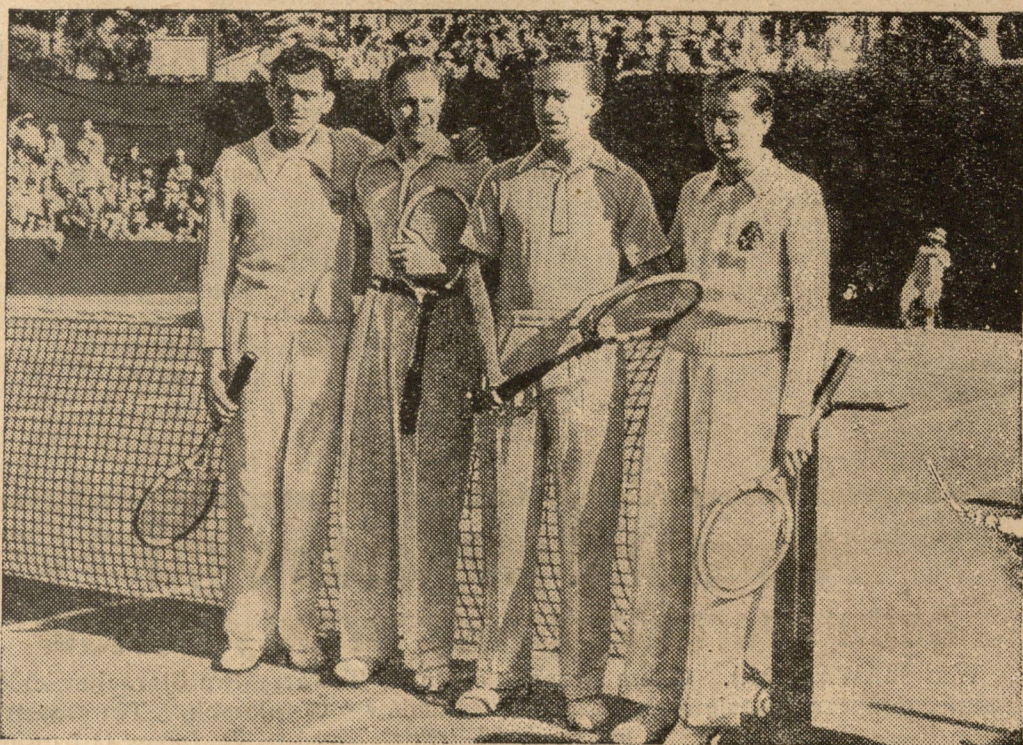
Odszedł przedwcześnie, w ślad za swym młodszym bratem, ś. p. Janem, równie znanym tenisistą i piłkarzem — pogrążając w smutku wszystkich, którzy mieli okazję pracować z nim na jednym odcinku życia.

Piłkarze R.F.K. nie przyjadą

Stale u nas tak się dzieje, że nigdy nie możemy mieć dostatecznej pewności co do technicznej strony organizowanych imprez sportowych.

Przyjazd piłkarzy RFR został wczoraj odwołany. Nadeszła depesza, że przyjechać w tym terminie nie mogą. Szkoda wielka, że zmarnowana zostanie jeszcze jedna niedziela.

Turniej tenisowy w Agram



Końcowa walka o puchar Davisa w Agram przyniosła zwycięstwo Niemcom. Stoją od lewej ku prawej po skończonej walce dr. Kukuljević, von Cramm, Henkel i Mitic.

Wiadomości radiowe

WESOLA AUDYCJA RADJOWA

Na zakończenie tygodnia.

Jak zwykle tak i w sobotę, 18. VII. o godz. 19.00 organizuje Polskie Radio dla swych słuchaczy wesoły, pogodny koncert. W tym celu zaangażowani zostali ulubieńcy radiowej publiczności, jak siostry Burskie, tenor Marjan Demar, Bolesław Brzeziński (artystyczny gwizd), oraz Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Program koncertu jest złożony wyłącznie z przyjemnych utworów rozrywkowych.

POLSKA STACJA WZOREM DLA ZAGRANICY.

Na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, jaki miał miejsce w Ouchy pod Lozanną, Komisja Techniczna rozpatrywała szeregi problemów, mających na celu usunięcie przeszkód i udostępnienie radiosłuchaczom możliwie najlepszego odbioru audycji. Między innymi usu-

nięto naskutek zabiegów Polskiego Radia interfeferencje paraliżujące prawidłowy odbiór Raszyna w Europie zachodniej. W chwili obecnej naczelną stacją polską jest wszędzie dobrze słyszana.

Przy tej okazji Komisja Techniczna wyraziła pochwałę dla Polski stawiając jako wzór dla zagranicy rozgłośnię wileńską, która utrzymuje się przy przewidzianej dla niej częstotliwości, nie przeszkadzając innym stacjom.

— „RADJO NA WSI“. Ukazał się ostatnio Nr. 3 kwartalnika „Radio na wsi“. Przynosi on szereg ciekawych i cennych dla rolników artykułów, jak np. J. Piłtka: „Jeszcze o znaczeniu radia na wsi“, Z. K. „Kultura wsi“. K. Wyso-mirskiego: „O czym pamiętać należy“, St. Mierzeńskiego „Nasze pogadanki radiowe“, bardzo aktualny artykuł: „Radio a pioruny“. J. Włodarczyka, i wiele innych.

Zainteresuje napewno czytelników konkurs, który dla swych prenumeratorów urządza „Radio na wsi“ w jesieni r. b. Szczegółowe warunki konkursu obublikowane będą w numerze październikowym. Ponieważ jednak w konkursie tym będą mieli prawo brać udział tylko prenumeratory, podajemy adres administracji „Radio na wsi“: Warszawa, ul. Chmielna 62 m. 1.

Prenumerata tego ciekawego, ilustrowanego pisma wynosi tylko 50 gr. rocznie, Nr. pojedynczy kosztuje 10 gr. opłaci się więc wydatkiem, gdyż daje prawo uczestniczenia w konkursie, a ponadto pismo to przynosi przecież wiele wartościowych artykułów i porad rolniczych.

Piszą do nas..

Psy w Wilnie

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy następujące słuszne uwagi:

Czy Wilno nie obawia się strasznej choroby, jaką jest wścieklizna?

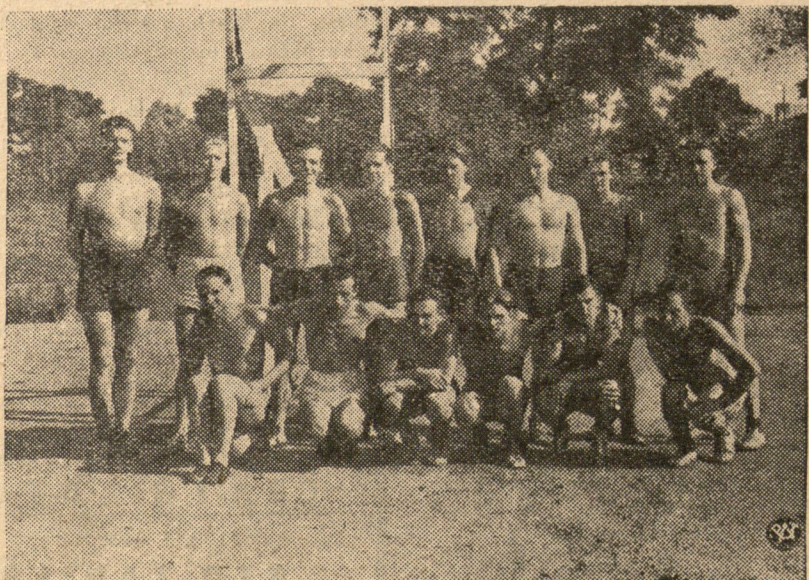
W całym kraju panuje ona nagminnie, a ostatnie wypadki w Warszawie i okolicy dowodzą, że choroba szerzy się coraz bardziej.

Pod względem ilości psów waleśających się bez kagańca, Wilno zajmuje chyba pierwsze miejsce w świecie, a na peryferiach posiadamy już nie pojedyncze sztuki, lecz całe stada.

Póki czas trzeba zaradzić złemu, gorzej mogłoby być później.

Ob.

Nasi koszykarze olimpijscy



Zdjęcie nasze przedstawia grupę polskich koszykarzy olimpijskich na obozie treningowym w C. I. W. F.

Wieści i obrazki z kraju

Dwoje dzieci zamkniętych w płonącej stodole

Wstrząsający wypadek w pow. wołkowyskim

Niezwykłe tragiczny wypadek zdarzył się 15 b. m. w osadzie Natalin w pow. wołkowyskim. Dwoje dzieci włościańskich Zinaida lat 16 i Włodzimierz lat 13 Szymanowie schronili się przed burzą do stodół a ojciec chcąc zabezpieczyć drzwi stodół przed silnym wiatrem, zasunął je na skobel z zewnątrz.

W czasie burzy piorun uderzył w stodołę, w której znajdowały się zamknięte dzieci i zapalił zapasy siana i konieczy. Dzieci usiłowały wyważyć drzwi ale bezskutecznie.

Gdy płomienie zaczęły je palić, chłopiec usiłował przedostać się przez otwór, znajdujący się między fundamentem a progiem drzwi, dzieciny zaś owinąwszy swe ciało w chustkę, dalej usiłowała otworzyć drzwi, wzywając ratunku.

Krzyki wywołały z mieszkania matkę, której wreszcie udało się otworzyć bramę do stodół w momencie, gdy już na dziewczynie spa-

liło się zupełnie ubranie, a chłopiec miał całe ciało poparzone przez ogień.

Matka przy wyciąganiu nieprzytomnych dzieci z ognia doznała bardzo poważnych poparzeń. Pożar przy pomocy sąsiadów zdołano zlikwidować, stodoła spłonęła doszczętnie.

Nieszczęśliwe ofiary, gdy wydobyto je z pło-

mieni, biegły oszalałe z bólu przez pole, aż do utraty sił.

Mimo pomocy lekarskiej doktora z pobliskiego miasteczka Łysków — Zinaida Szyman zmarła następnego dnia. Włodzimierza wraz z matką przewieziono do szpitala w Wołkowysku.

Święciany

— ZAWIESZENIE SZEREGU ORGANIZACJI LITEWSKICH. Władze administracyjne zawiesiły w działalności Oddziały Litewskiego T-wa Św. Kazimierza w Piwowarach, Kukucjach-Wielkich i Antonach. Decyzja ta została powzięta z uwagi na ujawnienie, iż działalność tych oddziałów zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, a mianowicie władze tych oddziałów prowadziły akcję w kierunku wywoływania zażagler narodowościowych, przy jednoczesnym rozpowszechnianiu pogłosek, zakłócających spokój publiczny. Ponadto stwierdzono rozpowszechnianie nielegalnych druków.

Z tych samych względów została zamknięta czytelnia T-wa Lit. „Rytas” w Koltynianach. (Pat.)

— UTONIĘCIE. 12 b. m. o godz. 12 podczas kąpiel w jeziorze „Skiera” gm. luntupskiej utonął Karman Antoni, m-c wsi Dźwilany, gm. luntupskiej. Złoki wydobyto.

Głębokie

— NA KOLONJE LETNIE DO MIŃSKA MAZ.

W dn. 15 b. m. wyjechało na kolonje letnie do Mińska Mazowieckiego 25 najbiedniejszych dzieci z terenu powiatu dziśnińskiego. Kolonje zorganizowane są przez Zarząd Okręgowy T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Warszawie i trwać będą od dnia 15 b. m. do 15 sierpnia r. b.

Śmiertelny wypadek w zatargu o miedzę

We wsi Zambrzyce-Kapusty pow. grodzieński pomiędzy mieszkańcem Aleksandrem Kozłowskim a jego szwagrem Mieczysławem Zambrzyckim trwał od kilku lat spór o miedzę i o rosnącą na niej wierzby. W dniu 15 b. m. kiedy Kozłowski przyszedł na graniczną miedzę z zamiarem ścięcia wierzby Zambrzycki przybiegł

uzbrojony w karabin i wystrzelił dwa razy w postrach. Wtedy Kozłowski obrzucił go kamieniami a następnie zaczął biec do niego z siekierą. Zambrzycki strzelił do szwagra kładąc go trupem na miejscu poczem sam oddał się w ręce policji, meldując o wypadku na posterunku w Rudkach.

Zabił brata

polu siekierą rodzzonego brata Jana Ilukiewicz.

W dniu 15 lipca r. b. w kolonii Liskowo, gminy siniawskiej, pow. nieświeskiego z powodu zatargu o ziemię Artemusz Ilukiewicz zabił na

Spłonęło 100 ha lasu

12 b. m. około godz. 10 powstał przyziemny pożar lasu w okolicy gajówki Pantówka, gm. bohińskiej, pow. brasławskiego. Wypaliło się podszycie i młody las na przestrzeni 100 ha.

Straty wynoszą zł 30.000. Pożar ugaszono. Las należy do Mikulicz-Radeckiej, właścicielki dóbr belmonckich.

Młodzież grodzieńska wznosi kopiec ku czci straconych Peowiaków

Młodzież grodzieńska szkół średnich i powszechnych samorządnie postanowiła usypać kopiec — pomnik rozstrzelanym przez bolszewików trzem POW-om, których nazwiska wyryto na granitowej płycie — są to: Paszkiewicz Dancengier i Swanko.

Młodzież przez trzy lata sypała kopiec, ofiarowując nań przeszło 9.000 godzin wolnych od zajęć szkolnych, a prócz tego składając ofiary pieniężną, którą p. premier Składkowski w czasie swej bytności w Grodnie powiększył do 500 złotych. Obecnie wyznaczono już termin uroczystego poświęcenia pomnika na pierwsze dni września b. r. Magistrat m. Grodna z funduszu komitetu zbiorczy na zatrudnienie bezrobotnych przeznaczył 1.000 dni roboczych na dokończenie robót koło pomnika.

Postawy

— NA F. O. N. Powołany przed kilku dniami do życia Komitet Obywatelski Funduszu Obrony Narodowej wydał do mieszkańców powiatu postawskiego odezwę wzywającą do składania ofiar na cele obrony Państwa.

Ofiary będą przyjmowane w gotówce, w pierach wartościowych oraz w naturze (zboże). Inkasować je będzie Kasa Komunalna oraz Komitety Gminne.

Odezwę podpisali: prezes Komitetu mjr. Greszel oraz wszyscy członkowie, a m. in. proboszcz Maciejewski, wicestarosta Białkowski, mjr. Strumiłło, insp. Zieliński.

— NOWE LINJE TELEFONICZNE. Z dn. 15 b. m. została uruchomiona nowa linja telefoniczna, łącząca posterunek policji w Zanarocz z centralą telefoniczną w Kobylniku. W ten sposób jezioro Narocz, nad którym do niedawna odczuwano się brak telefonów, zyskało 3-ci punkt obsługi telefonicznej. Jak wiadomo oba schroniska T-wa Miłośników Narocza k/wsi Hatowicze i Szkolne k/wsi Kupa posiadają już połączenia telefoniczne.

W dniach najbliższych zostanie również zainstalowany aparat w przystani rybackiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

POŻARY

W dniu 12 b. m. o god 20 we wsi Mołdyniany, gm. mielegjańskiej, pow. święciańskiego od uderzenia pioruna spłonął dom nowo-wybudowany i narazie nie zamieszkały, należący do Pylńskiego Stanisława. Dom ubezpieczony nie był. Wypadek w ludzi nie był.

15 b. m. w Rusakach, gm. głębokiej, pow. dziśnińskiego powstał pożar. Spaliły się:

1) Antoniemu Rusakowi dom mieszkalny, chlew, warzywnia wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz dwa wieprze; ogólne straty wynoszą zł 2.500; 2) Akulinie Rusakowej dom mieszkalny, chlew, śpiżarnia i warzywnia wraz ze zbożem; ogólne straty zł 3.500; 3) Teodorowi Rusakowi dom mieszkalny, śpiżarnia, chlew i warzywnia wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz 50 rubli w zlocie, 500 zł. i 3 wieprze; ogólne straty wynoszą zł 4.000 i 4) Piotrowi Rusakowi dom mieszkalny, śpiżarnia i chlew wraz ze sprzętem domowym i garderobą oraz dwa wieprze; ogólne straty zł 2.300.

Pożar powstał w domu mieszkalnym Antoniego Rusaka wskutek złego stanu komina.

W nocy z 12 na 13 b. m. w zaścianku Marcincinow, gm. turgielewskiej, spalił się Stanisławowi Bujnowskiemu chlew i dwie owce. Straty obliczają na zł. 850.

KAZIMIERZ LECZYCKI

EMIGRANCY

Powieść

Wyjazd wnuków do Allegrange, tający przed babką ze względu na jej przekonania, przeraził p. Gintowtowa. I Jurek i Arka najwidoczniej zbliżali się do niego, nie do niej. Znowu to nieszczęsne chłopomństwo, marzycielstwo, pańskie fantazje. Znowu poświęcanie się dla „chama”, jakiś poprostu chorobliwy zalek egoizmu. Trzeba pisać, leczyć, ostrzegać...

10.

Życie poczęło szarzyć. Złocisto-czerwone dywany wzgórz lotaryńskich okryły listopadowe deszcze i mgły. Anka Roztocka trochę znudzona „egzotycznym życiem”, w którym było więcej pracy niż rozrywek, coraz częściej myślała o tajemniczym czytelniku Oskara Wilde’a. Któż to może być.

— Jeżeli Jurek go nie zna, widocznie nie jest inżynierem.

— Pewnego razu, kiedy w czytelniku był wyjątkowy matłok spowodu niedzie-

rzystwie młodej robotnicy, o uderzającej urodzie.

— Zwraca pan Wilde’a. Podobał się panu?

— Nie. Nie rozumiem jeszcze tego typu literatury. Proszę o inną.

— Zaraz wybiorę panu sama. Coś łatwiejszego.

— Piękna panna, która z panem przyszła, pewnie pańska narzeczona? Może Dickensa pan weźmie?

— Najrodzeńsza siostra proszę pani. Piękna panna chodź tutaj i zapoznaj się z panią nauczycielką. Dickensa znam.

Śliczny uśmiech wypłynął na usta nieznojonej robotnicy.

— Jaka szkoda, że niema mego brata, — oświadczyła wesoło Anka — muszę panią uprzedzić, że mój kochany braciszek, jest wielkim wielbiicielem ładnych kobiet.

— Proszę cię, nie obmawiaj mnie przed p. Hanką, — zabrzmiał nagle głos Jerzego. Od czasu jak poznałem p. Hankę, nie istnieje dla mnie świat ładnych kobiet.

— Pamiętaj jednak, że p. Hanka ma opiekuna i obrońcę w osobie rodzzonego brata. P. Nowak, mój brat!

— Ja pana inżyniera znam, pan mnie naturalnie nie poznaje... tyłu nas jest...

— Anka i Hanka i pan, bracie pięknej siostry! Chodźcie do Rójcika na wino! Zamykaj czempredzej wydzieliny tych molów książkowych. Lotaryngja nie jest królestwem dostojnej bibuły. Lotaryngja jest krajem, wina, owoców i kwiatów.

Poszli piękną aleją starych kasztanów, zasadzoną na miejscu dawnych murów obronnych. Na końcu, koło Mosselli stała „Café au cheval gris”, czyli poprostu „Kafejka Rójcika”.

— Mam nadzieję, że się z panią zaprzyjaźnimy, mówiła serdecznie p. Roztocka do onieśmiałej trochę Hanki. Państwo oboje tacy mili. W najbliższą niedzielę zrobimy wycieczkę do Nancy, Luneville.

— I do Liverdun... dorzucił Nowak, najpiękniejsza miejscowość w całej Lotaryngji.

— Do Gravelotte i do Verdun, marzę o tem, ażeby zobaczyć Verdun odesłał się Jerzy. Ale narazie zobaczymy Rójcika, znasz go — zwrócił się do siostry.

— Nie, odpowiedziała.

— Żałuj. — Straciłaś bezwrotnie miesiąc czasu. Najciekawszy człowiek w Allegrange. Chodzący Baedeker naszego starego globusa. Zna żargony wszystkich języków, docki i spelunki

wszystkich portów od Szanghaju do Nowego Jorku. Kochanek wina. Uwielbia swój zawód. Nienawidzi abstynentów i filozofów. Zaręczam, że mamy w nim ukrytego wroga.

— Nie boję się ani jawnych, ani ukrytych. Mam przyjaciół. Nieprawdaż p. Hanka.

— O tak! Mój brat mówił o pani z wielkim zachwytem. Ja również bardzo pragnęłabym się kształcić. Będzie mi pani dawała ładne książki.

— Najładniejsze!

— Te, w których jest o miłości.

— Czyżby dla pani istniała tylko miłość? A nauka?

— Bo miłość jest najładniejsza.

— Weszli do dość ponurej izby, połączonej z dużą salą i malowniczą scenką. Gałęzie kasztanów tworzyły zielone okiennice tak nieprzeniknione dla promieni słonecznych, że dopiero po paru minutach Anka mogła przyjrzeć się słynnej Kafejce. Na ścianach obok portretów Focha, Mickiewicza, Marsz. Piłsudskiego, Clemenceau, Mieszka I i t. d. wisiały obrazki, powycinane z „Światowida” i francuskiej revue. Za kontuarem, a przed ścianą z butelek drzemał, nieduży czczeczyna. Jwsawy lat około czterdziestu pięciu.

(D. c. n.)

Rozmaitości ze świata

CO CZYTA MŁODZIEŻ NIEMIECKA?

Jak informuje lipski „Institut für Leses- und Schrifttumskunde”, niemiecka młodzież w wieku przedpubertalnym, w zakresie czytelnictwa książek, poświęca: poezji — 1,67%, beletrystyce — 39,45%, rzeczom popularno-naukowym — 58,88% zainteresowania.

Wymowny dla oblicza ideowego tej młodzieży, która wchodzi w życie, jest fakt, że w ostatnim dziale piśmiennictwa (wydawnictwa popularno-naukowego), największą poczytnością cieszą się... wspomnienia z czasów wojennych (16,2%), najmniejszą — wydawnictwa religijne (0,10%).

AMERYKA W POWIETRZU.

Podróżowanie samolotem stało się w U. S. A. przy olbrzymich przestrzeniach równie popularne jak wycieczka autem. Samoloty pożerają przestrzeń, zamieniając ją na dzisiaj, 1700 mil dzieli Chicago od Miami na brzegach Florydy, a oto w ciągu niecałych 10 godzin mieszkańiec Chicago może znaleźć się nad morzem południowym. Dwa dni temu dwa samoloty komunikacji lotniczej pokryły ścieżką tras powietrznych całe Stany. Przy użyciu szybkich nowoczesnych samolotów w ciągu piętnastu godzin przebywa się przestrzeń między brzegami Atlantyku a Pacyfiku, między N. Yorkiem a San Francisco. W ciągu ośmiu godzin przelatuje się Stany od granicy kanadyjskiej do granicy Meksyku. Polowa prawie przelotów odbywa się w nocy. Jednorazowo przewożą samoloty w całym U. S. A. 3.000 pasażerów, 24 tonny poczty i 9 tonny towarów. Ogólna ilość przeleciałych mil w roku ubiegłym wyniosła 60 milionów wobec 42 milionów w 1934 roku. W ruchu znajduje się 300 samolotów. W 1929 roku przewieziono do 165.000 pasażerów, w 1930 r. liczba ta wzrosła do 540.000, w roku 1935 dosięgła 908.000. Liczba listów przewiezionych samolotami wynosiła w 1929 roku 7 milionów, w roku zaś 1930 już 13 milionów.

PLYNNE ZŁOTO PO KRUSZCU NA ALASCIE?

Amerykę ogarnęła gorączka podobna do tej, jaką wywołała ongi wiadomość, że na Alasce, w

Klondyke, znajduje się złoto. Dzisiaj inne stamtąd pochodzą nowiny: na półwyspie Iniskin pokazano się podobno nafta. Utworzyło się już towarzystwo eksploatacji terenów naftowych z kapitałem 300 tys. dolarów, które przystępuje do wiercenia szybów naftowych w Iniskin. Do towarzystwa przystąpiło też jako udziałowcy kilku magnatów filmowych z Hollywood. Tłumy ludzi ciągną w stronę Alaski, spodziewając się znaleźć tam pracę i zarobek, a co śmielsi poją się nadzieją zdobycia fortuny.

OSTATNIA SIEDZIBA NAPOLEONA ZAMIE-NIONA NA MUZEUM.

Zameczek na wyspie Ile d'Aix, w którym Napoleon spędził trzy doby (od 12 do 14 lipca 1815 r.) przed podróżą na miejsce wygnania na wyspie Sw. Heleny, został teraz zamieniony na muzeum. Zameczek ten, leżący w bliskiej porcie la Rochelle, należał do rodziny Gourgaud. Generał Gourgaud towarzyszył cesarzowi w jego podróży na Sw. Helenę. Wnuk zaś gen. Gourgaud urządził obecnie muzeum napoleońskie w skrzydle, w którym zamieszkiwał cesarz Francuzów po przegranej.

A W POLSCE WZCIECZA KOŃ.

W Stanach Zjednoczonych przebywał przeciętnie Amerykanin 1200 km. rocznie autem,

koleją zaś do 600 km. Cyfry te odnoszą się do roku 1920. Ta sama statystyka w roku 1936 mówi zupełnie co innego: oto przestępnie przebyta autem w ciągu roku wynosi 4800 km. na jednego Amerykanina, a przejechana koleją — 240 km. Jak widać z tego komunikacja przy użyciu auta wzrosła czterokrotnie w ciągu 16 lat, podroż zaś odbywana koleją zmniejszyła się pięciokrotnie. Spadek frekwencji na kolejach amerykańskich i olbrzymia przewaga auta nad koleją występują tu w całej pełni. Tych kilka cyfr ilustruje dokładnie przewrót, jaki się dokonał w U. S. A. w dziedzinie komunikacji.

OPODATKOWANIE BICIA W DZWONY.

W Casas Bajas w Hiszpanii, burmistrz specjalnym podatkiem obłożył bicie w dzwony kościelne. Dzwonienie na parafie, różaniec i naukę katechizmu opodatkowane zostało po 25 pesetów, dzwonienie na sumę — 50 pesetów, a bicie w dzwony konających — 15 pesetów. Specjalne uroczyste bicie we wszystkich dzwony pociąga za sobą podatek 100 pesetów, a podatek od dzwonów pogrzebowych wynosił, zależe nie od kategorii pogrzebu, od 50 do 200 pesetów. Wolne od podatku jest tylko dzwonienie na wypadek pożaru.

TANIE WYCIECZKI do Z. S. R. R.

i przyjemne przez „INTOURIST” w letnim sezonie 1936 r. oraz zapisy na IV Festival Teatralny 1 — 10 września 1936

przyjmuje Polskie Biuro Podróży „UNION-LLOYD”, Warszawa, ulica Chmielna 44, tel. 622-24.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki „Union-Lloydu”. Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i spowrotem przez ZSRR.

Tabela loterii z dnia 16 lipca

Główne wygrane I i II-e ciągnięcie

Zł. 10.000 na nr.: 11920
Zł. 5.000 na nr-y: 78944 80125.
Zł. 2.000 na nr-y: 9662 17838, 132596
184193
Zł. 1.000 na nr-y: 41683 83673 179004
Zł. 500 na nr-y: 50554 51675 66022
109086 117419 129130 148747 157514
172179
Zł. 400 na nr-y: 6066 60928 93084
104195 153091 189175

Zł. 250 na nr-y: 2694 7779 15147
15147 17813 21517 60789 61597 62694
80811 82138 89314 113792 118732 125260
132760 133113 134847 142887 143211
144729 159865 177949 179537
Zł. 200 na nr-y: 6406 7399 8467 9529
25038 33983 35696 41429 56380 63933
64100 64822 66894 83548 87052 99639
103434 109701 115375 123830 128828
130889 136695 141628 142539 140578
146164 155534 161622 165392 169695
180197 193656.

Wygrane po 150 zł.

263 1699 728 3847 4125 388 684 743 919
5817 6140 452 8353 957 10171 543 11740 12137
65 613 13337 927 910 14179 957 15504 16264 17404
16755 19055 20053 367 789 811 938 21602 22034
138 711 25 998 23413 70 777 885 24055 299 408
585 25860 26011 27291 721 66 92 28134 59 87
29878 31106 488 32033 413 813 33334 34362 518
890 912 35527 695 36045 215 756 930 37311 693
745
38218 345 452
40005 798 41162 369 529 874 42126 98 541
43213 545 72 80 45217 571 46562 769 833 47018
754 66 48212 18 487 813 49261 542 832 94
50492 51271 937 52025 356 402 53504 848
979 54161 680 763 55015 419 627 56158 458
97 967 57512 628 58300 519 800 59067 451 573
808
60062 81 395 818 61067 407 602 945 62048
731 931 83245 84354 72 426 611 832 85704
06911 67301 750 964 68353 89413 33 948
70150 230 524 71121 223 593 596 72051 942
73783 74338 513 99 886 75326 43 474 741 95
980
76016 182 76359 79514 730 905
80214 81158 467 82505 993 83633 831
84154 798 82587 630 844 86169 87577 89389
477 728 876 976
90220 343 809 29 914 95 91374 92421 949
93383 483 94455 552 902 95379 407 594 953
95230 390 419 954 97029 179 292 360 628
93202 93 732 99274 590 783
100302 786 101559 881 102533 710 103449
090 817 104008 822 948 105126 438 721 351
41 106055 176 403 107529 813 108488 582 684
870 109192 425 913 74
110146 53 557 112805 113661 925
114185 441 807 115269 538 116098 275 6034
117369 474 120005 688 121799 866 122549
123231 342 402 557 671 974 124672 125002
738 126215 524 857 127328 728 959 81
129472 696 734 40
132225 133110 218 589 134300 724 135519 637
789 137436 138308 095
141223 998 142808 143102 144202 833 145751
894 147431 501 148450 626 955 149710 962
150286 88 151499
152056 112 33 501 153622 154279 329 869
155112 439 805 906 156472 909 157526
904 158276 616 159026 161733 162685 725
163575 754 164172 165463 690 166266
168314 900 169486 171426 736 866 172229
406 173418 951 174776 969 175412 923
176299 487 558 177177 619 178432 694
179180 180379 571 962 181514 862 182131
766 183153 533 184323 620 973 81 185331
94 626 186814 187067 911 188648 189232
72 538 601 801 905 55
190555 979 191690 192112 478 92 193059 270
423 745 194933

Wygrane po 50 zł.

238 76 95 333 501 671 1000 41 160 447 625
709 13 2436 63 3047 135 77 403 770 943 71
4487 727 5370 427 889 6033 122 7175 727
94 96 8022 42 235 52 322 737 9222 925 80 87
10027 162 11055 237 47 543 66 803 5 961 12030
254 385 414 641 13283 881 14658 15035 688 91
16679 17636 18030 129 41 498 933 19209 946
20296 371 599 21085 125 33 337 655 921 22656
826 23281 374 24016 37 598 625 83 25094 796
542 26063 159 270 914 28020 221 418 569 927
29217 317 735
30022 142 204 31072 367 799 32206 307 891
33170 342 535 881 958 34253 958 35280 492 523
656 824 37 36157 385 725 37081 104 63 642 88
710 819 30
38807 39106 682
40036 417 41416 789 42225 940 43006 516
902 45458 759 908 46608 47185 537 48169 238
49110 327 441
50021 455 550 99 804 36 901 51657 932 52251
869 53111 608 805 98 975 87 54415 504 683
55183 640 56006 118 99 488 877 85 57145 402
73 555 673 58543 710 872 59159 303 513 618
742
60445 761 821 61010 62276 91 329 87 596
764 63008 169 513 641 773 64123 270 330 34
645 807 47 65139 1279 404 743 66059 158 76 302
28 67773 68106 208 536 732 69460
70329 420 72 71064 283 772 959 87 72571
825 937 77 73392 549 708 74038 177 254 452
95 775 99 853 82 75050 191 496 645 861 96
76039 535 73 704 58 877 77092 307 553 67 670
82 743 924 78019 626 933 79489 683 97 737 858
80308 691 723 596 81200 64 636 753 83873
84218 511 29 56 563 85990 86226 823 87073 323
570 78 782 88037 457 977 89008 18 238 990
90106 273 91534 40 65 633 43 78 92017 219 74
889 588 700 836 93225 39 435 613 793 801 951
94011 95213 327 71 776 938 99015 557 9747 451
791 98049 69 359 769 847 99016 29 507 767 810
14
100072 113 423 693 101061 212 388 979
102682 103010 43 616 104784 105253 378
106749 883 107586 908 108127 474 691 109058
174 345 608 67
110142 66 275 76 476 804 86 111204 50
531 692 741 933 112007 571 735 895 113672
726
114022 167 232 42 88 441 898 115293 375 425
507 616 34 43 116086 113 347 602 762 117253 369
459 501 732 118732 119316 658 808 962
120005 675 708 826 962 121439 59 521 601 39
54 808 122082 103 149 861 970 123188 373 668
725 37 75 919 125260 396 848 126879 960
127103 368 505 943 128037 110 330 632 994
129094 130 334
140364 141 321 710 929 43 131232 41 349 675
779 846 132200 89 354 524 96 760 807 133101 13
493 655 824 96 930 134077 260 305 134600 724
847 135052 103 204 519 940 136440 137063 87
130 829 947 138252 308 139067 118 603 90
140171 693 733 682 808 48 141089 56 223 80
380 706 142017 558 609 887 143102 204 11 520
33 641 144202 319 415 729 815 145122 841 146050
430 478 589 147038 64 78 185 92 232 298 337
59 75 583 961 148193 521 747
140364 78 466 628
150564 986 151747 53 58 921 29
152011 114 469 153131 303 573 622 791
154189 229 499 522 952 97 155036 162 272
762 156152 86 423 157076 421 570 634
158169 334 46 552 680 754 159044 125 421
160049 405 26 99 504 656 799 161090 356
549 66 617 718 162400 542 81 163113
38 382 522 50 811 924 164006 31 138 418
58 771 85 861 974 165010 516 666 166055
219 457 85 596 167017 32 754 922 168154
366 93 455 169455 703 17 856 170133
229 93 431 172407 82 790 801 173067 281
925 174559 972 175138 717 24 78 997
176772 177103 208 106 431 699 762 171 847
178226 581 637 92 790 974 165 71 271 566
909 52 180377 506 60 740 902 79 181021
394 466 552 683 746 182079 510 735 183129
75 536 708 833 184551 185210 65 85 439
696 738 95 822 186339 617 59 962 77
187924 188944 189178 271 733 851
190208 15 659 191002 208 624 192522 809 971
193005 158 305 539 42 819 194144

III-e ciągnięcie po 150 zł.

10039 566 688 11015 166 291 584 677 984
12227 38 43 14623 15531 16424 840 910
17021 154 757 18506 32 19645 68 765
20273 808 21831 22304 442 23002 51 402
24215 25881 940 26046 27725 28125 234
29150 580
32526 683 33312 784 34152 35857 36507 765
38304 91 761 39207
40597 42186 947 43313 718 28 44155 572
45052 172 705 46098 47576 48396 525 49104
51731 53288 99 462 645 54551 715 55810
56792 57741 995 59190
60516 64906 65214 67207 91
72597 693 75954 76775 77556 78272 79638
80031 497 637 83158 84675 85451 86759
88149 782 89512 681 869 904
90504 779 91165 434 93434 94091 206 524
733 826 57 95218 98571 99644
100499 101690 102680 103012 194 288 105465
106944 108981
110052 551 111207 700 112821 113498 535
114642 117162 260 69 413 118660 119586
640 947 121682 123216 40 125457 538 643
126047 299 127393 669 128836 130619 789
131123 323 713 132356 133651 135253
136124 718 865 137438 138641 139550
140296 987 142506 9 795 143857 144116
271 726 145523 146199 974 147721 592
148027 151149
152920 156726 157001 493 631 159039
123 281
160015 162095 164381 990 165095 166575
85 167187
170452 171115 881 172986 173703 174118
625 175947 179101 830
180328 181856 182414 184480 185988
187175 189122 53 221 479
190038 801 191082 192091 193882

po 50 zł.

311 53 65 403 1593 663 987 2596 989
3232 5672 6646 7619 8007 420 902 9420
598
10726 66 12023 13432 14088 610 16284
450 545 17757 871 18767 91 19750
20318 21142 391 980 22234 357 514 23427
24143 805 905 25124 26178 215 83 912 50
27103 917 28092 142 583 29238 360
30258 31220 608 32064 273 308 551 33873
34882 35342 36217 452 37107 874
38034 516 800 89 39146
40491 946 73 41294 328 918 42680 807 19
43256 44092 747 46541 647 47578 48016 973
50351 642 57 51123 492 586 52310 53659 747
54710 37 58188 58210 381 586 59020 242
60487 622 61259 62487 582 701 63204 64060
66784 710 60057 507 67691 68444 503 69 69067
759 814
70149 218 987 71982 72201 763 73017 78 689
74770 75264 513 935 76383 77241 75 636 851
79053 79
80344 64 81135 227 495 82264 95 354 545
83016 133 138 441 887 84880 89350 813 700
90139 91251 478 516 79 807 92277 491 501
93891 34 362 882 95366 96442 96384 775 833
100661 102980 103482 514 107837
110288 111119 112595 113113
114098 742 115353 663 116118 117644 961
119315 426
121441 123581 905 124270 374 741 125215
128257 908 61 12917
130864 131205 461 133292 758 134233 758
843 137891 139756
140337 642 141850 143148 390 144097 983
145212 337 146262 642 147903 149123
150255 308 607 151102 884
152249 73 495 153546 716 82 154667
155483 156279 157843 158044 159007 497 745
160247 978 161266 686 162938 163657 580
164439 169261 962
170408 744 66 171297 763 172078 175077
93 176188 361 178305 635 984
180177 245 701 890 185567 843 182018
183119 25 762 184547 185162 497 186222
76 188818 189098 467 564 794
190776 191279 819 193579 194180 636 999

IV-e ciągnięcie Główne wygrane

50.000 na Nr. 147419
Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na Nr. 71707
5.000 zł. 99293 145984

WŚRÓD PISM

— Ukazała się o podwójnej objętości Nr. 13-14 dwutygodnika „MŁODA MATKA” zawierająca w swej treści szereg ciekawych, aktualnych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka, pielęgnacji i rozwoju do lat 7-miu.

Rezolucja Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sprawie Gdańska

Wilno — Strażnica Polski na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej niezwykle czujnie przysłuchuje się wszelkim wystąpieniom wrogich nam czynników, które usiłują podważyć spokój, lub naruszyć całość naszego Państwa. Toteż wobec brutalnego wystąpienia Prezydenta Senatu Gdańskiego na ostatecznym posiedzeniu Ligi Narodów — zebrane w dniu 16 lipca 1936 r. Zarządy Okręgu, Obwodów i Oddziałów Grodzkiego, Kolejowego, Poczтового i Sądowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie oraz Zarządy Oddziałów w Nowo-Wilejce i Trokach zakładają najbardziej energiczny protest i stwierdzają, że:

- 1) Wolne M. Gdańsk jest odwiecznym miastem portowym Rzeczypospolitej i stan dziś niebezpieczny dla wojnie światowej ustalony tylko, jako częściowe zaspokojenie naszych praw i potrzeb Państwa Polskiego w związku z nieodzownym dostępem do Morza.
- 2) Statut Wol. M. Gdańska stanowi część składową terytorjalnych postanowień Traktatu

Wersalskiego, gwarantujących pokój ogólnie europejski.

3) Władze gdańskie, jako władze wolnego miasta nie zaś państwa suwerennego winny za przestępstwa uprawiania niewłaściwej polityki zewnętrznej, lecz dbać o spokój i rozwój swego miasta, przy tak pożytecznym oparciu się o Państwo Polskie i jego możliwości gospodarcze.

Zebrani proszą Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej o przedstawienie niniejszej rezolucji czynnikom miarodajnym naszego Państwa, jako wyraz zgodnego poglądu członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej na terenie Wilna.

Zarząd Okręgu L. M. K. w Wilnie.
Zarząd Obwodu L. M. K. w Wilnie.
Zarząd Oddz. Grodzkiego L. M. K. w Wilnie.
Zarząd Oddz. Kolejowego LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. Poczтового LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. Sądowego LMK w Wilnie.
Zarząd Oddz. LMK w Nowo-Wilejce.
Zarząd Oddz. LMK w Trokach.

Budowa 14 szkół w pow. święciańskim ustalona

15 lipca odbyła się w Inspektoracie Szkolnym w Święcianach konferencja w sprawie budowy szkół ku czci Marszałka Piłsudskiego na terenie pow. święciańskiego. Przewodził kurator O. S. W. p. Kazimierz Szlagowski. Uczestniczyli w posiedzeniu wzięli pp.: Stefan Babiński, naczelnik wydziału szkół powiatowych K. O. S. W., Eugeniusz Polkowski — wicestarosta powiatowy, Ryś Szard Żyżniewski — inspektor szkolny święciański i Bolesław Goślinowski — inspektor samorządowy pow. święciańskiego.

W wyniku konferencji ustalono budowę 14 publ. szkół powszechnych na terenie powiatu święciańskiego. Z tego budowa 10 szkół: w Pożemiszczach, o 2 izbach lekcyjnych, w Strunoiach o 2 izbach lekcyjnych, w Purwinie — 1 izba lekcyjna, w Świrankach — o 3, w Kluszcianach — o 3, w Górniczy o 3, w Twerczu — a 2, w Mielganiach o 3, w Rubelnikach o 2 izbach lekcyjnych, w Janiszczach o 3 izbach lekcyjnych, zostanie rozpoczęta już w najbliższych dniach. Natomiast 4 szkoły w Piwowarach o 2 izbach lekcyjnych, w Kućkach o 3 iz-

bach, w Pietruchach o 3 izbach lekcyjnych, i w Grykopolu o 2 izbach lekcyjnych będą budowane z wiosną 1937 roku.

Decyzja ta nie tylko została entuzjastycznie powitana przez ludność pow. święciańskiego, lecz i przez samorządy, które w zrozumieniu doniosłości szkół idą z największą pomocą materialną i roboczną niefachową.

34 jasne, ciepłe i przestronne nowe izby szkolne wchłoną około 2 tysięcy dzieci wiejskiej, która ze swym pracownictwem nauczycielstwem nie będzie już marować o cenniejsze zdrowie jak dotychczas tłocząc się w ciasnej chałupie wiejskiej, niejednokrotnie na 20 m. kw. powierzchni przy setce uczniów.

A. Z.

Urlop p. wojewody

W dniu 17 bm. wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy wojewoda wileński Ludwik Bociański. (Pan wojewoda spędzi urlop w kraju).

Zastępować będzie wojewodę wice-wojewoda Marjan Jankowski.

Słodka afera w Wilnie

Sznejderowicz i s-ka

SNZJDEROWICZ I S-KA.

Kilka tygodni trwało dochodzenie w sprawie afery cukrowej, dokonanej w Wilnie przez sprytną spółkę oszusta, a właściwie przez sprytnego i dobrze znanego policji oszusta wileńskiego Izaaka Sznejderowicza, zam. przy ul. Subocz 15.

Afera polegała na tem, iż oszuści przy pomocy podrobionych kwitów wyludziła większość transportu cukru z Banku Cukrownictwa, oddziału w Wilnie. W wyniku dochodzenia zostali aresztowani Izaak Sznejderowicz, Rafał Trakiński (Szawelska), Jakób Markiewicz (Piłsudskiego 59), Szolom Resman (Nowogrodzka 51) oraz Bronisław Brysiuk (Wingry 25). Dodać należy, że ci ostatni są furmanami i zostali badani przypadkowo włącznie w aferę, której całkowity sens zrozumieć chyba dopiero po aresztowaniu. Główne skrzyńce grał i zyski z całej afery ciągnął głównie Sznejderowicz.

„POMYSŁ“.

Sama koncepcja afery nie była skomplikowana i może dlatego otwierała szerokie perspektywy. Aby otrzymać cukier z Banku Cukrownictwa należało wprawdzie wpłacić do jednej z kas kasyrowych odpowiednią sumę. Następnie kupujący zgłasza się z kwitkiem do Banku, otrzymuje order do magazynu na stacji towarowej i stamtąd zabiera towar. Sznejderowicz wykombinował, że wystarczy podrobić kwit kasowy a resztę już polegałoby na zaciąganiu śladów.

Sznejderowicz wpłacił do kasy 1 zł. Mając w ręku kwit fałszywy nowy, podrobił stempeł, podpisał kasjera i t. d. i następnie trzeba było tylko brać cukier.

Lecz Sznejderowicz nie chciał ryzykować osobiście. Nawiał więc kontakt z Trakińskim. Nie wiadomo, czy wiedział Trakiński dokładnie co za kwity wręcza mu Sznejderowicz. Nie ulega wątpliwości jednak, że wiedział dobrze o tem, że kwity w ten sposób oszustwo. Świadczy o tem przede wszystkim ta okoliczność, że wynagrodzenie, które otrzymywał Trakiński było niezmiernie w stosunku do wielkości „zrobków“ prowadzących, za duże jednak, jak na rzetelną zapłatę. Trakiński otrzymywał od Sznejderowicza stałszy się kwit i najmował

furmanów, którzy mieli otrzymać i przewieźć towar.

Lecz i to nie robiło się zwykłym sposobem. Chodziło o zatarcie śladów. Jeden z furmanów znał Trakińskiego. Furman ten otrzymywał polecenie zawieźć towar na określone miejsce. Tam oczekiwał go inny człowiek, który podawał umówione hasło, poczem kazał ładować towar na jakimś podwórku. Po upływie godziny na to podwórko przyjeżdżał inny furman i przewoził towar w inne miejsce, później trzeci i czwarty i tak łańcuszkiem. Wyludzony od Banku Cukrownictwa towar wędrował po całym mieście, zanim trafił na miejsce przeznaczenia.

WSYPA.

Oszuści dukrotnie podjęli większą partję towaru na ogólną sumę 3400 zł. Pierwszy wyludzony transport sprzedano kupcowi Beńskiemu, przy ul. Stefańskiej 38. Kto został nabywcą drugiej partji — pozostaje dotąd tajemnicą.

„Wsypanie“ przysłała przy trzeciej próbie wyludzenia. Dyrektor Banku spostrzegł na okazyjnym sobie kwicie pewne niedokładności. Połączył się telefonicznie z kasą:

— Czy zapłacono na ten a ten numer kwitu 2 tys. zł?

Odpowiedź brzmiała: Na taki numer kwitu wpłacono jeden złoty.

Afera wylazła na wierzch jak sztydło z worka. Dyrektor Banku zaalarmował policję. Zdołano zatrzymać furmana w chwili gdy odbierał cukier. Następnie zatrzymano jeszcze dwóch furmanów, lecz tutaj łańcuszek się urwał. Nikt z wykonawców oszukańczych kombinacji Sznejderowicza nie znał.

Nieszczęśliwe wypadki podczas polowań

Jak wiadomo, w dniu 16 bm. rozpoczął się okres polowania na kaczki. Tegoż dnia nadeszły wiadomości z powiatu o tragicznych wypadkach, jakie spotkały myśliwych.

Nad jeziorem w Łuczaju, pow. postawskiego myśliwy Mieczysław Tyszkiewicz, przechodząc przez kładkę, spowodował wystrzał, raniąc

KRONIKA

Sobota
18
Lipiec

Dziś: Szymona z Lipnicy
Jutro: Wincentego a Pauła

Wschód słońca—godz. 3 m. 06
Zachód słońca—godz. 7 m. 43

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 17.VII 1936 r

Ciśnienie 719
Temp. średnia + 18
Temp. najw. + 23
Temp. najn. + 13
Opad: ślad
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: dość pogodnie

— Przepowiednia pogody w-g PIM-a do wieczora dn. 18 bm. Pogoda słoneczna. Bardzo ciepło. Słabe wiatry z południo-zachodu i południa.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysokiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Murszko Władysław, 2) Berdysz Weronika, 3) Chajkiewicz Lejba, 4) Wójcicki Jerzy.

— Zaślubiny: 1) Basiukaj — Radziunówna Emilia.

— Zgony: 1) Grynberg Rywa, lat 42; 2) Kacowka Sonia, lat 45.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Laskowski Kazimierz, inż. z Warszawy; Taper Anna; ks. Młotkowski Jan z Ameryki; Mantel Jakób, kupiec z Wiednia; Sommer Brunon, handlowiec z Warszawy; Kiersnicki Jerzy, urzędnik sam. z Białego Stoku; Jarozińska Anida z Łodzi; Iwaszkiewicz Edward z Warszawy; Billewiczowa Adelaida, podref. Min. Skarbu z Warszawy; Leimgruber Oskar; Rekosz Stefan, rolnik z Suwałk. Szroft Eugeniusz, przedst. Gazety Polskiej z Warszawy; dr. Mazileff Jorge, przedst. Ształy Rionardo do Sul z Brazylii.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Windy osobowe

MIEJSKA.

— Wiceprezydent Nagurski zastępuje prezydenta Małeszewskiego. Wobec wyjazdu prezydenta miasta dr. Małeszewskiego na ferie letnie — kierownictwo samorządem objął wiceprezydent p. Teodor Nagurski.

ADMINISTRACYJNA.

— Przegląd pojazdów mechanicznych. W dniu 18 b. m. odbędzie się poraz ostatni wojсковy przegląd pojazdów mechanicznych, w szczególności zaś motocykli. Po tym terminie posiadacze, którzy swych pojazdów mechanicznych na przegląd nie dostarczyli będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— Dowody osobiste dla cudzoziemców. Starostwo Grodzkie przypomina, że wszyscy cudzoziemcy posiadający karty pobytu czasowego, poświadczenia o rejestracji, względnie świadectwa tożsamości wydane przed 1936 r., którzy z jakiegokolwiek powodów nie zgłosili się dotychczas do Starostwa, aby dokonać wymiany dotychczasowych dokumentów na nowe tymczasowe dowody osobiste, winni niezwłocznie przybyć do Starostwa (okienko Nr. 2) w godz. od 10 do 13 z posiadanymi dokumentami. Ponadto przy otrzymaniu nowych dowodów należy przedstawić metrykę, 3 fotografie oraz wnieść opłatę stempłową 10 zł. 50 gr. lub założyć świadectwo niezamężności. Za blankiet nowego dowodu osobistego wpłaca się do kasy skarbowej 1 zł. Cudzoziemcy, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie dokonają wymiany dokumentów, karani będą grzywną do 3000 zł lub aresztem do 6-ciu tygodni.

Dokąd pojedziemy

Na jutro projektujemy wycieczkę tanią i krótką, ale bardzo urozmaiconą, w prześliczne okolice Nowej Wilejki: do Puszkarni.

Kręta rzeczka Wilenka ma bardzo ładne brzegi. W górnym biegu przepływa przez łąki i pola. Prąd jest spokojny, ale już od Mickim rzeczka staje się coraz bardziej kapryśna; w Puszkarni przediera się przez resztki moreny czołowej, przez piękne wzgórza.

Stoki brzegów, a zwłaszcza brzeg prawy dostarcza turystom niezapomnianych widoków.

Tutaj, nad Wilenką i w okolicach Belmontu, lubił chodzić na spacerach filomatami Adam Mickiewicz i tu jakby powstała koncepcja napisania „Ody do młodości“.

W Puszkarni jest stary młyn francuski. Tuż obok mieści się kolonia wypoczynkowa dla dzieci w Leoniszczach.

Idąc pieszo do Puszkarni przez Zarzecze i Belmont trzeba koniecznie dojść do Nowej Wilejki i zwiedzić ruiny Góry Zamkowej z czasów XV wieku. W roku 1636 bawił tutaj Władysław IV-ty.

Po pieszym spacerze przez Puszkarnię do Nowej Wilejki wrócić do Wilna można za 50 groszy albo autobusem albo pociągiem. Pociągi odchodzą co pół godziny.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 18 lipca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn. 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas i hejnał; 12.03: Koncert; 12.55: Przegląd prasy roln. 13.05: Dziennik pol. 13.15: Koncert życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Koncert rozrywkowy z wszystkiego potroszku; 15.30: Codz. odc. pow. 15.38: Życie kult. 15.43: Z rynku pracy; 15.45: „Flipek i Flapek na letnisku“; 16.00: Koncert solistów; 16.45: „Bałtyk — pustynią wodną“ pog. 17.00: Koncert z Zoo; 17.50: „Puszcza Rudnicka“ pog. wygl. Feliks Dangel; 18.00: Przegląd literacki; 18.10: „Pan Dutkowski i jego folwark“ p/g Bol. Prusa w oprac. Wandy Boye; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogad. aktualna; 18.00: Wieczór muzyki lekkiej; 20.15: „Poznajmy Wileńszczyznę“ w oprac. Zbign. Kopalki i Jerzego Putramenta; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogad. aktualna; 21.00: Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej; 21.30: Dwa skecze; 22.00: Wiad. sport. 22.15: Kwintet salon. Stefana Rachonia; 23.00: Nowości z płyt; 23.30: Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 19 lipca 1936 roku.

8.00: Czas; 8.03: Audycja dla wsi; 8.45: Dziennik por. 8.55: Program dz. 9.00: Transm. nabożeństwa; 10.30: Utwory Beethovena; 11.45: Życie kult. 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Z różnych czasów — z różnych stron; 13.15: „Dzień marynarza Kozery“ — obrazek z powieści; 13.30: D. c. koncertu; 14.30: Audycja dla wsi; 14.40: Muzyka lekka; 14.45: „Radio w świetle robotniczych Wilna“ pog. wygl. Eug. Gulczyński; 15.00: Muzyka egzotyczna; 15.15: Koncert rekl. 15.30: Historia w rytmie marsza (od XIV—XX w.) 15.55: Transm. z Byreuth „Lohengrin“ — opera Ryszarda Wagnera; 17.10: „Zboże“, kwadrans poetycki; 17.25: Muzyka z płyt; 17.54: „Upał w stolicy“, reportaże; 18.10: II akt op. „Lohengrin“; 19.40: „Odwaga pani Setliff“ — skecz p/g M. Twaina; 20.00: Muzyka z płyt; 20.14: Reportaż z życia; 20.30: Przegląd poln. 20.40: III akt op. „Lohengrin“; 21.50: Dziennik wiecz. 22.00: Na wesolej lwowskiej fali; 22.30: Transm. zakończenia meczu piłk. Polska—Węgry; 22.45: Wiad. sportowe; 22.55: Ostat. wiad.

